Nr. 62b. Dnia 3 marca. Środa. Dnia 19 lutego (3 marca) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9,—Telefonu nr 126.

— W dniu jutrzejszym przypadają odpusty w kościołach: św. Kazimierza (panien sakramentek) i św. Kazimierza na Tamce ku czci św. Kazimierza królewicza;

w kościołach: Opieki św. Józefa (panien wizytek) i św. Kazimierza (panien sakramentek) jako w czwartek zapustny.

Odpusty te odbywać się będą z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami.

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana ku czci N. Sakramentu uroczysta wotywa.

Przegląd polityczny.

Z bardzo poważnego źródła w Berlinie donoszą nam, iż ks. Bismark zamierza ni mniej ni więcej, jak zmienić konstytucję związku niemieckiego. Przypomną sobie czytelnicy, że w ostatnich słynnych mowach swoich, wygłoszonych w sprawie wydalań i „wewnętrznej kolonizacji”, książę kanclerz ostrzegł, że w razie, gdyby parlament nie przyjął monopolu wódczanego, on podniesie dziesięćkrotnie podatek od patentu na wyrób i wyszynk wódki, a wtedy p. Richter, „obrońca szynkarzy”, wraz z nimi ubolewać będzie nad tem, że nie przyzwolił na monopol rządowy.

Na tę pogróżkę odpowiedział p. Richter w swoim organie, że urzeczywistnienie jej zawisłem jest od parlamentu, który przyzwolić musi na podwyższenie podatku. Aby kanclerz mógł obyć się bez uchwały parlamentarnej, musiałby pierwej zmienić konstytucję. Odtąd podobno ks. Bismark zatopił się głęboko w studjach nad kartą konstytucyjną rzeszy niemieckiej i przyszedł do niepożądanego dla siebie przekonania, że „obrońca szynkarzy” miał słuszność. Postanowił przeto zaprojektować „poprawę konstytucji” i myśl swą przedstawił księciu następcy tronu.

Nowa konstytucja orzekałaby między innemi, że prawo wyborów politycznych służy dopiero osobom, które ukończyły 30-ty rok życia. Dotąd wystarczało do osiągnięcia tego prawa 25 lat. Książę Bismark wie o tem, że młodość jest radykalniejszą od wieku męskiego i skłania się zwyczajnie ku liberalizmowi, a w ostatnich czasach lgnie nawet chętnie do utopij socjalistycznych. Przez podniesienie cenzusu lat, upoważniających do udziału w akcie wyborczym, czynnym i biernym, ks. Bismark pragnie osłabić żywioł liberalny w życiu parlamentarnem.

Książę następca tronu nie dał podobno stanowczej odpowiedzi kanclerzowi, czyniąc uwagę, iż sprawa należy przed trybunał cesarza.

Kölnische Zeitung podaje bliższe szczegóły o treści wniosku pośredniczącego Włoch w sprawie ugody turecko-bułgarskiej. Hr. Robilant proponuje, aby mocarstwa oświadczyły zgodnie w Konstantynopolu, iż gotowe są zatwierdzić prowizorycznie umowę pod dwoma warunkami: usunięcia z niej artykułu dotyczącego kontyngensów posiłkowych, tudzież zastąpienia zasady mianowania ks. Aleksandra jeneralnym gubernatorem Rumelji wschodniej na lat pięć zasadą mianowania na tę godność księcia bułgarskiego, bez ograniczenia terminu powierzonego mu mandatu. Jeżeli W. Porta przychyli się do obu tych propozycyj, poruszonych przez Rosję, a popartych przez Europę, natenczas mocarstwa zatwierdzą niezwłocznie w sposób tymczasowy umowę, ostateczne zatwierdzenie zastrzegając sobie do chwili, gdy wyznaczona *ad hoc* komisja dokona projektowanej rewizji statutu organizacyjnego Rumelji wschodniej. Zatwierdzenie to nastąpiłoby w drodze uchwały konferencyjnej.

Pokój serbsko-bułgarski podpisany zostanie zapewne dzisiaj w Bukareszcie. Tak zaręcza wczorajsza depesza Ajencji Havasa. Pozostaje na planie politycznym tylko kwestja grecka. Z Aten pośpieszają zapewnić każdego, kogo to obchodzi, że zawarcie pokoju pomiędzy Serbją i Bułgarją nie wywrze żadnego wpływu na dalsze zachowanie się rządu greckiego, „ponieważ nie istnieje żadna umowa pomiędzy Serbją i Grecją”. W swoim czasie *Norddeutsche Allgemeine Ztg.*, organ zwykle dobrze informowany u samej góry, donosiła, że jeszcze przed zamachem stanu w Rumelji nastąpiło porozumienie pomiędzy Serbją i Grecją co do „sfer obopólnego wpływu politycznego” na półwyspie. Później donoszono, że p. Rangabé, poseł grecki w Sofji, powiózł do Aten formalny projekt przymierza grecko-serbskiego. Obecnie wierzyćby wypadało, że obie wiadomości nie miały poważnej podstawy.

Mimo wszakże sierdzistych min nowożytnych hellenów, mimo przybycia nowych klas rezerw na przewidywany teatr wojny, mimo oględzin arsenału na Salaminie, dokonanych przez króla Jerzego, nie wierzymy, aby do starcia zbrojnego pomiędzy Turcją i Grecją w dzisiejszych okolicznościach przyjść mogło. Gdyby Europa pożądała w obecnej chwili wybuchu zawikłań wojennych, nie położyłaby przedwczesnego kresu wojnie serbsko-bułgarskiej, nie pracowałaby tak gorliwie nad pokojowem ukształtowaniem stosunków wynikłych z rumelijskiego zamachu stanu. Skoro mocarstwa dowiodły w obu tych ciężkich i kłopotliwych sprawach, że pragną zażegnania nateraz burzy wojennej, znajdą dosyć siły i na to, aby złamać trzeci czynnik, grożący burzą. Dlatego wierzymy raczej w bliski upadek gabinetu p. Delyannisa, mimo wszystkich przechwałek, któremi brawuje krewki *plebs* ateński.

Br. Z.

Rejestr firmowy.

II.

Pod zaregestrowaniem w znaczeniu właściwem rozumiemy ujawnienie pewnego stosunku prawnego,

ŻÓŁTA RÓŻA.

NOWELKA

przez

Jana Zacharjasiewicza.

Radca Pafnucy dosłużył się wreszcie swojej emerytury. Musiał się rozstać ze stolikiem, przy którym czterdzieści lat przepędził. Koledzy i podwładni uczcili go bankietem i płakali gdy się z nimi żegnał.

Poczciwy to był człowiek ten pan radca Pafnucy. Lubili go wszyscy i kochali. Koledzy zapraszali go na wista. Miał on wiele wesołych anegdotek, któremi wszystkich zabawiał. Dla pań był zawsze z wyszukaną grzecznością i często ofiarował im swoje usługi, gdy trzeba było późną nocą którą do domu odprowadzać.

Był wzrostu słusznego, chudy i zawiędły jak gruszka suszona.

Nosił złote okulary i wysokie kołnierzyki, które do uszu sięgały.

Nie był żonaty, a nawet najbliżsi przyjaciele nie wiedzieli nic o dziejach jego serca. Nie miał żadnych namiętności, nawet starej porcelany nie zbierał, ani marek pocztowych.

Jedną miał tylko słabość—lubił namiętnie żółte róże.

O każdej prawie porze roku stały u niego w oknie żółte róże. W ogródku małym, prócz żółtych róż, nie było żadnych innych kwiatów. Prenumerował pismo wyłącznie żółtym różom poświęcone i cieszył się jak dziecko, gdy mu nadeszła od zagranicznego ogrodnika jaka nowa odmiana ulubionych, herbatą woniejących kwiatów. Nawet na biurku urzędowem stały wazoniki z żółtemi różami.

Cała namiętność jego życia skupiła się w tych kwiatach. Podwładni jego wyzyskiwali nawet często tę namiętność. Poczciwy radca, nieczuły na wszelkie przekupstwa, dał się nieraz przekupić bukietem lub wazonikiem żółtych róż. Czuł, że popełnia przestępstwo, zadawał sobie różne za to kary, ale róże przyjmował.

Nazywano go „manjakiem”, jak wielu innych.

Radca Pafnucy, oprócz swej żółto-różowej namiętności, miał także reumatyzm w lewej ręce. Dostał go w służbie, siedząc przez lat czterdzieści przy oknie. Aby służby nie przerywać, leczył się maścią i spirytusem, odkładając dokładne wyleczenie do czasu swojej emerytury. Wtedy dopiero miał wyjechać do wód zagranicznych i tam pozbyć się tego niemiłego lokatora w kościach swoich.

Nadeszła upragniona chwila. Ze łzami pożegnał ulubione swoje żółte róże na oknie i w ogródku, przyjaciele obdarzyli go na drogę bukietami żółtych róż, a nieubłagana para uniosła go wnet w świat daleki.

Towarzysze podróży widzieli w jego oczach łzy, słyszeli ciężkie westchnienia i byli przekonani, że sędziwy starzec rzuca co najmniej kilkoro dzieci swoich i kilkanaście wnuków.... on tymczasem rozstawał się tylko ze swemi różami!

Wreszcie zatrzymała się lokomotywa i radca Pafnucy stanął u celu swojej podróży.

Zebrał starannie powiędłe róże i skinął na posługacza.

— Chcę pomieszkania, mój zacny przyjacielu—rzekł do niego—ale chcę, aby w ogródku przy mieszkaniu były żółte róże.

Posługacz zmierzył okiem pana Pafnucego od stóp do głowy, mruknął coś pod nosem i skinął na dorożkę. Ulokował pana Pafnucego i żółte róże, sam obok tłumoka siadł na koźle.

Po kilku minutach zatrzymała się dorożka przed małym domkiem, otoczonym ogródkiem. Pod oknami kwitnęły żółte róże.

Radca Pafnucy zeskoczył szparko i udał się wprost do róż. Obejrzał każdą i wymienił jej nazwisko, jakby się witał z dobrymi znajomymi. Zwracając się do domku, ujrzał pomiędzy firankami zmarszczoną twarz staruszki, która go niemiłym wzrokiem mierzyła. W sieni spotkał gospodynię.

— Chciałbym tu zamieszkać—rzekł do niej—ale pod warunkiem, żeby te żółte róże wyłącznie do mnie należały. Bez mojej woli i wiedzy niewolno ich zrywać.

Gospodyni uśmiechnęła się z niejakiem zdziwieniem.

— Widać — odpowiedziała — że polacy lubią żółte róże. Taki sam warunek postawiła mi lokatorka po prawej stronie.

— Jeżeli tak, to nie mogę tutaj mieszkać. Bądź pani zdrowa.

Niemka nie chciała tracić nadziei i poczęła próbować układów. Mówiła, że sprawa da się załatwić, że staruszka z powodu niemocy rzadko do ogrodu wychodzi, i że ma wkrótce nawet do domu powrócić.

Argumenta niemki nie były tęgie, ale woń i wdzięk róż ulubionych tak przemawiały do serca pana radcy, że wreszcie dał się przekonać i mieszkanie po lewej stronie domku zajął.

Jeszcze tego samego dnia wyszła staruszka o dwóch laskach do ogrodu; kazała sobie krzesło wynieść i zasiadła pod swojem oknem.

To samo uczynił radca po drugiej stronie.

Zrazu nie zaszło nic ciekawego. Patrzyli jednak na siebie z ukosa. W wejrzeniach ich widać było zamiary nieprzyjacielskie. Obie strony czekały widocznie, która z nich pierwej zacznie.

Wyczekiwanie pierwszych strzałów zniecierpliwiło staruszkę. Podniosła się z krzesła. To samo uczynił radca. Staruszka zbliżyła się do krzaku i wzięła gałązkę kwitnącą do ręki.

— Spodziewam się — zawołał radca z niepokojem — że pani nie zechcesz tej róży zrywać.

za pomocą wniesienia go do ksiąg na cel ten przeznaczonych. Projekt p. Flamma nie zajmuje się bliższym opisem sposobu, w jaki mają być owe księgi utrzymywane, ani zwierzchnością, której nadzór nad niemi będzie powierzony. Nadmienia jedynie mimochodem, jak sobie w tej mierze postąpiono za granicą. Skarb wszędzie skorzystał z pomienionej formalności na rzecz budżetu, obkładając ją stosunkowo dosyć wysoką opłatą.

Podatek ten jest wynagrodzeniem państwa za usługę, z jaką przychodzi względem społeczeństwa, nadając aktowi cechę wiarogodności i zabezpieczając jego skutki dla osób trzecich. Obowiązkowe przeto zaregestrowanie uważać trzeba jako środek nadzorczy nad pewnemi czynnościami, ogół obchodzić mogącemi, albo pojedyncze osoby: celem zaś jego jest interes powszechny, polegający na wzmocnieniu wiary w czynności ludzkie. Przemysł i handel stoi na kredycie, którego znów podstawą jest bezpieczeństwo ogólne w zawieraniu stosunków; jawność faktów i nadanie im cechy urzędowej są w ścisłym związku z tym celem przewodnim prawodawcy.

Firma, ustalona jawnem oświadczeniem, stanowi tę rękojmię dla trzecich, którzy wchodząc z nią w stosunki, powinni wiedzieć z kim mają do czynienia, tudzież kto za umowę odpowiada. Właścicielem firmy jedna może być osoba lub stowarzyszenie. Kodeks handlowy, obowiązujący u nas, jedynie mówi o regestrowaniu spółek, skutkiem czego, jeżeli ktoś na siebie przedsiębiorstwo rozpoczynał, to wolno mu było nie poddawać się pod żadną w tym względzie kontrolę. Opłakane skutki takiej swobody aż nadto we znaki dały się kapitalistom, co z tego rodzaju samozwańcami w stosunki wchodzili. Również działają u nas bez nadzoru tak zwani prokurenci, występujący na rzecz właścicieli z mniej lub więcej szerokiem pełnomocnictwem. Kodeks handlowy niemiecki wszedł dobrze w to położenie rzeczy.

I tam działy się dawniej nadużycia: często zanim przyszło do likwidacji, trzeba było kosztowny prowadzić proces o właściwość forum; zdarzało się, że przedsiębiorca w złej wierze upadły, ukrywszy towar, sprzedawał go w innym sklepie pod zmyśloną firmą. Dzisiejszy „Handelsgesetzbuch" obciął skrzydła tego rodzaju wybiegom, wprowadzając obowiązkowe zaregestrowanie i publikację firmy, rozciągając tę zasadę do prokur i likwidacyj. Projektodawca uznaje, iż postępowe prawodawstwo rzeczone szukało dla siebie wzoru w kodeksie Napoleona, który, co do przepisów o zaregestrowaniu, stanowi typ dla późniejszych ustaw, znalazł w nim również wskazówki do swej pracy i wnosi, że wszystko, co w tej mierze orzeczono w prawie francuskiem, wypada w swej mocy pozostawić, uzupełniając materjałem z późniejszych prawodawstw. Niemniej projektodawca oświadcza się za zaregestrowaniem innych wypadków, jak dodanie doradcy, przywileje na rzecz mężatek handlujących itd., co znajduje poparcie w duchu późniejszych analogicznych rozporządzeń, dążących do utrwalenia kredytu.

Praktyczne dobrodziejstwo rejestru firmowego uwidocznia się przy przechodzeniu przedsiębiorstwa z jednych rąk do drugich. Zmiana właściciela wpływa czasem fatalnie na bieg interesów, zwłaszcza gdy kierownika zdolnego i pilnego zastąpić ma opieszalec i człowiek bez talentu; nawzajem, jeżeli dla podniesienia kapitału ustalnego w przedsiębiorstwie, gdy się to w złe ręce dostało, potrzeba zmienić przedstawiciela, uregulowanie nowego stosunku wymaga wielkiej przezorności, w której dobro trzecich osób nie powinno być opuszczone z widoku. Każde przejście firmy z jednych do drugich rąk związane bywa z wielu trudnościami, które powinny być pod krytyką jawności. Jeżeli firma jest obdłużoną, uporządkowanie stosunku z danym właścicielem a wierzycielami *salvo honore* praw nabywcy, tylko za pomocą rejestru firmowego da się pomyślnie załatwić, w nim bowiem osoby trzecie mają rękojmię, że wszystko się stanie wedle prawa, zaś nowy właściciel, że nie dozna pokrzywdzenia w zakresie nowonabytych tytułów.

Liczne, praktykowane dotąd nadużycia przy odstępowaniu przedsiębiorstwa, z chwilą wprowadzenia owego środka nadzorczego ustać będą musiały. Pożytki tedy rejestru przedstawiają się nader jasno w następujących faktach: osoby trzecie, tak samo jak za pomocą hypoteki, zaznajamiają się z majątkowym stanem kupca, z którym w stosunek wchodzą, skutkiem czego wzrasta kredyt, stanowiący ważny żywioł w rozwoju przemysłu i handlu. Z drugiej strony właściciel przedsiębiorstwa niemało zyskuje, mogąc w każdej chwili ustąpić i przelać interesa w pewniejsze ręce osób zdolnych, które znów nie narażają się na nieograniczoną odpowiedzialność, ponieważ rejestr przynosi rękojmię dla stron obu co do skutków przelewu. Dzięki temu wzmoże się ruch w tranzakcjach, a przy przechodzeniu interesu z rąk do rąk nie będzie trudności ani zwłoki. Okoliczności te wpłyną na rozwój bytu ekonomicznego, co ma właśnie na widoku nowoprojektowana ustawa.

Regulamin rozciąga się na cały obszar Królestwa, dotycząc osób handlujących, z wyłączeniem tych, co drobną sprzedażą się zajmują. Skutki dopełnionych przez nie czynności nabierają mocy prawnej względem osób trzecich z dniem zaregestrowania; taki jest punkt wyjścia w elaboracie p. Flamma, na ktory tu rzucić okiem zamierzamy. Zasada, że księgi owe dostępne są dla wszystkich, wziętą została z prawa niemieckiego; każdy więc ma prawo je przeglądać i żądać wypisów, za opłaceniem należnej taksy. Obok czynności urzędowych ulegają zarejestrowaniu czynności prywatne, o ile je w porządku właściwym poświadczono. Drugim czynnikiem jawności jest ogłoszenie w czasopismach, co do którego formy projekt bardzo szczegółowe zawiera orzeczenia; nastąpić ono powinno w jednem z czasopism wychodzących w Warszawie. Sądowi wszelako lub stronie wolno po za tem czynność tę uzupełnić przez pomieszczenie publikacji w innych jeszcze dziennikach. Skutki tejże rozciągają się po upływie doby dla osób tu zamieszkałych, dla innych z doliczeniem czasu przez prawo formalne określonego. Osoba zaniedbująca rejestrowania lub ogłoszeń, o ile zobowiązaną była do ich uczynienia, podlega odpowiedzialności względem trzecich za szkody ztąd wynikłe.

Pod rejestrowanie podchodzą: firmy, prokury, wyroki dozwalające nieletnim zajmowania się handlem, wyznaczające doradców, wreszcie umowy przedślubne. Każdy handlujący ma obowiązek zarejestrować w urzędzie handlowym nazwisko swoje lub firmę, pod którą stosunki zawierać zamierza; urząd zaś pomieniony ma prawo zmusić go do tego w terminie trzydniowym pod karą pieniężną, która po upływie miesiąca podwaja się. Jezeli chodzi o zarejestrowanie firmy spółkowej, to właściwe aneksy winny być dołączone, a mianowicie dokumenty, których kodeks handlowy przy zawiązaniu się onej wymaga. Przy publikacji tego rodzaju firmy wypada wymienić akt spółki, a to wszystko pod skutkami nieważności całego działania oraz odpowiedzialności za szkody. Zarejestrowanie powinno zawierać dokładne generalja handlującego, jeżeli zaś chodzi o spółkę, szczegóły jej uczestników dotyczące, czasokresu, na jaki ją zawiązano, miejsca gdzie ma być czynną i t. d. Niemniej należy dokładnie zdeterminować naturę spółki jeżeli ta jest akcyjną, mieć na widoku przepisy już istniejące i regulamin samej umowy co do rozdziału części, repartycji zysków i strat, praw członków i wzajemnych zobowiązań. Ustawa nadawcza takich spółek powinna być jawną i każdy ma prawo domagać się kopji z niej.

Projektodawca wszystkie te szczegóły zebrał troskliwie, wskazując formę rejestrowań każdego rodzaju spółki. Gdyby osoba handlująca lub spółka zakładały filję, wiadomość o tem z całą dokładnością wypada zamieścić w rejestrze; to samo stosuje się do filij w Królestwie istniejących, których metropolja znajduje się w Cesarstwie albo za granicą. W tym wypadku niezbędnem jest oświadczenie od przedstawiciela firmy, jako poddaje się miejscowym przepisom, przyczem powinien wyszczególnić kapitał, jakim spółka rozporządza i załączyć regulamin jej działalności. Wszelkie zmiany, zaprowadzone w zarządzie, muszą być do rejestru wciągnięte, również fakta co do przybycia lub wystąpienia członków.

Warunki bytu firmy, likwidacja, przeinaczenie albo zamknięcie pod odpowiedzialnością właścicieli, ulegają zarejestrowaniu, tudzież publikacjom. Jeżeli

---

— Byłoby to okrucieństwem z mojej strony — odpowiedziała z łagodnym uśmiechem — aby tak pyszne okazy przedwcześnie pozbawiać życia!

Z rozrzewnieniem spojrzał radca na sąsiadkę. Srogi przed chwilą nieprzyjaciel nie wyglądał teraz tak strasznie. Była to kobieta o siódmym blisko krzyżyku, małego wzrostu i dobrej tuszy. Z pod białego czepca wymykały się białe jak śnieg włosy, starannie w pukle zwinięte. Na pełnej twarzy malował się uśmiech dobrotliwy.

Zdawało się radcy Pafnucemu, że z takim nieprzyjacielem można ułożyć *modus vivendi*. W najgorszym razie mógłby być wilk syty i owca cała.

— Jeżeli tak pani mówi — odpowiedział w lepszym humorze — to możemy żyć z sobą w zgodzie. Pokrewieństwo wyobrażeń zbliża ludzi do siebie, nawet tam, gdzie ich interesa zdają się krzyżować.

— A gdzież-to, mój zacny panie, krzyżują się nasze interesa? — odpowiedziała staruszka.

Radca wskazał na krzaki róż.

— Kwiat ten ukochałem od najpierwszych dni mojej młodości, a dzisiaj przy schyłku życia kocham go jeszcze więcej. Czuję boleść, gdy która ręka targnie się na niego, jakby na przyjaciela całego mego życia.

Staruszka odpowiedziała, że kwiat ten pokochała także od chwili, w której czuła się bardzo szczęśliwą, a dzisiaj posiadając upragnione szczęście, lubi ten kwiat, jako wspomnienie najmilsze.

Serce pana Pafnucego uderzyło żywiej. Staruszka posunęła się z trudem ku niemu i podała mu rączkę, po którą radca swoją prawicę wyciągnął.

Sąsiedzi zawarli teraz z sobą sojusz serdeczny i przyrzekli sobie chronić żółte róże od wszelkiej obcej inwazji.

Tak minęło dwa tygodnie. Wielka zgoda i przyjaźń panowała między sprzymierzonymi. Radca obierał rankiem łodygi róż z liszek, liczył świeże pączki — a przed południem wychodziła staruszka i oczyszczała krzaki ze zwiędłych liści. Oboje życzyli sobie przytem dnia dobrego, rozmawiali o różach i nowych pączkach i kończyli na reumatyzmie i astmie, z których pierwszy dręczył radcę, a druga staruszkę. Nawet kurację swoją odbywali w jednych godzinach, pili wodę z jednego źródła i kąpali się na jednym kurytarzu. Po kuracji wyjeżdżali do lasku w jednej dorożce, a kto ich widział, był przekonany, że są małżeństwem.

Być może, że radca Pafnucy miał czasem podobne złudzenie. Słuchając staruszki, patrzył z upodobaniem w jej siwe oczy, filuternie zmrużone, i często brała go ochota podgarnąć czuprynę, gdyby ją miał tylko. Doznawał pewnego przyjemnego uczucia, że go ktoś czeka w małym domku, gdy po operacji hydropatycznej do siebie wracał.

A w tym domku właśnie czekała na niego zacna sąsiadka. Oparta na dwóch laskach, patrzyła niecierpliwie w długą aleję, prowadzącą do zakładu. Uśmiech wesoły zaigrał na jej pełnej twarzy, gdy w dalekiej przezroczy pojawiła się wysoka, chuda postać radcy z podniesionem prawem ramieniem. Wtedy czemprędzej wracała do pokoju, aby zalać herbatę i skontrolować zastawione na stole przekąski.

Stało się pewnego dnia, że radca nie przyszedł w swoim czasie. Staruszka stała całą godzinę przy furcie nadaremnie. Zaczęły ją dręczyć różne przeczucia. Co się z nim stało? Czy zachorował? Czy może znalazł jakie przyjemniejsze towarzystwo?

Wróciła do pokoju. Samowar dymił wspaniale, szynka była smacznie pokrajana, ser wydawał woń upajającą, bułeczki posypane makiem, ulubiony specjał pana radcy, były świeżutkie!... Nie, on nie mógł zapomnieć, że to wszystko dla niego przygotowane... on nie mógł ani na chwilę pomyśleć sobie, że herbata w *Kurhausie* lepiej smakować może!

I nie myliła się. Z rumieńcem na twarzy, zadyszany i zabłocony wszedł radca do pokoju. Nie zdjął kapelusza, bo nie miał wolnych rąk. W jednej trzymał olbrzymi wazon rozkwitłych żółtych róż, w drugiej taki sam z pączkami.

— Zdobycz, pani dobrodziejko, nielada!—zawołał przy progu—oto jedna *Maréchal Niel*, druga *Gloire de Dijon*!

Staruszka wysłuchała romantycznej historji tych dwóch wazonów, obejrzała starannie kwiaty i nalała herbatę.

Radca był w lepszym niż zwykle humorze, mówił wiele i uśmiechał się z widocznem zadowoleniem. Sąsiadka ożywiła się także i uśmiechała słodziej. Krótki niepokój o zacnego radcę podrażnił jej nerwy i uczynił ją wrażliwszą na subtelne słówka zacnego sąsiada.

Rozmowa stawała się coraz poufniejszą.

— Powiedz mi, kochany panie radco—ozwała się po drugiej filiżance herbaty—od jakiej chwili lub wydarzenia datuje się twoje upodobanie w żółtych różach. Niepodobna, aby taka namiętność nie miała ciekawego początku... Ja od najmłodszych lat lubiłam żółte róże, bo byłam... brunetką!

Radca spojrzał chmurno na sąsiadkę. Zdawało mu się, że ktoś sięgnął nagle zbrodniczą ręką po jego skarb ukryty—po jego tajemnicę.

Czoło jego chmurzyło się coraz więcej, w oczach zaczęły się pojawiać złowrogie błyski. Była chwila, że chciał wstać, przewrócić krzesło i uciec od kobiety, która zimną ręką chciała się dotknąć tajemnicy jego życia...

Po chwili zmiękły ostre rysy jego twarzy, oczy przesłoniły się słodkim wyrazem. Westchnął z rozrzewnieniem, jakby w duchu patrzył na najsłodsze swoje wspomnienia.

— Masz słuszność, pani dobrodziejko—odpowiedział drżącym głosem—że każda niezwykła namiętność albo dziwactwo ma swoje źródło. Źródło to bije przez całe życie. Widzę je często przed oczyma duszy mojej, a nawet wtedy patrzę w nie, gdy świat najmniej tego po mnie się spodziewa! (*Dok. nast.*)

zapadnie wyrok pozbawiający prawa handlu, sąd, co go wyrzekł, winien zakomunikować odpis do wciągnięcia w księgi, poczem z urzędu robią się o tem ogłoszenia. W razie zgonu osoby handlującej, otwiera się postępowanie spadkowe i rejestr zamyka się; jeżeli umarł jeden z uczestników firmy, dalsza jej egzystencja zawisła od rodzaju umowy, na mocy której powstała spółka. Spadkobierca, przejmujący firmę, bierze na siebie zarazem jej ciężary i zobowiązania. Z ustaniem firmy następuje likwidacja. Osoba zajmująca się jej prowadzeniem powinna mieć pełnomocnictwo od rządu lub stron interesowanych, o ile z prawa samego nie ma tytułu do wystąpienia. Fakt rzeczony w ciągu miesiąca do ksiąg wniesionym być winien. P. Flamm ze względu na brak przepisów, dotyczących procedury likwidacyjnej, projektuje stałe normy w tym względzie, o ile, rozumie się, to może być w związku z materją rejestru. Projekt zamyka się stwierdzeniem zasady, że wszelkie tytuły i przywileje, służące handlującemu lub spółce, nabywają skutku względem trzecich dopiero z dniem zarejestrowania. Cały tekst proponowanej ustawy mieści się w 73-ch artykułach, nporządkowanych na rozdziały wedle materji. Ponieważ aparat przygotowany był do dyskusji, a zatem jego redakcja nie nosi ostatecznej formy prawa stanowionego, lecz jest rodzajem wykładu, ujętego w szereg paragrafów. Skutkiem czego nie uniknięto pewnej rozwlekłości, która dopiero w miarę postępu na drodze prawodawczej usuniętą być może. Jasność w wysłowieniu przyjętych zasad i unormowanie każdego poglądu, były poniekąd przyczyną tego braku zwięzłości, którym projektodawca okupił przyjęte przezeń zasady oraz jasność w ich usprawiedliwieniu.

Szereg przepisów, uzupełniających kodeks handlowy, a mających na względzie zawikłaną kwestję przechodzenia firmy w inne ręce, wskazuje, z jak dojrzałą rozwagą referent przystępował do swoich orzeczeń, nad któremi zastanawia się komitet obecnie funkcjonujący. Przepisy te, stanowiące uzupełnienie projektu, mieszczą się w 38-u artykułach i wyczerpują kwestję. P. Flamm do materji pomienionej szukał źródeł w prawie niemieckiem, które zupełnie odpowiada wymaganiom dzisiejszej nauki, nadto wzbogacił ten dział wielu samoistnemi pomysłami, na które okiem rzucić wypadnie. Przepisy te opatrzono wstępem rozumowanym i motywami, które przygotowują do zrozumienia przedmiotu i wyjaśnienia jego zawiłości.

A. N.

POD ZIEMIĄ.

(Naśladowane z W. Hugo.)

— Daj mi pokój. — Nie. — Tortury!
Biada! Szponie bezrozumny!
Poco wciskasz się w ponury
Grób mój, tu, do mojej trumny?...

— Ha! Odżywiam soki! Przecie
Lato czyni Bóg po ziemi.
Trupie! Wszystko to na świecie
Zaćmić muszę wdzięki swemi!

— Lilje kornie mi się skłonią,
Pszczółka ze mnie miód ssać będzie...
Koralowych ust mych wonią
Przyjdą poić się łabędzie...

— Wieczór powie mi pocichu:
„Tyś śliczniejsza od gwiazd w niebie!"
Motyl, marząc w mym kielichu,
Będzie szeptał: „Kocham ciebie!"

— Na mnie jutrznia najbogatszy
Deszcz z perełek rosy zlewa,
I... z zazdrością na mnie patrzy
Najpiękniejsza ziemi Ewa!

— Gdy dzień złote oczy zmruża,
Twą oplatam zimną szyję
Korzonkami. — Ktoś ty? — Róża.
— Czego chcesz tu? — Krew twą piję!

Klemens Podwysocki.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W opracowanym przez specjalną komisję projekcie do prawa o odpowiedzialności pracodawców za kalectwo lub śmierć pracujących w ich zakładach robotników, poczynione zostały znaczne uzupełnienia i modyfikacje. W określeniu wypadków odpowiedzialności wyrzucono słowa „lub wadliwości maszyn", aby wyrażenie to nie mogło być tłumaczone, jakoby właściciel fabryki był winien, jeśli w zakładzie jego nie zostały wprowadzone najnowsze udoskonalenia. Dalej uznano za konieczne rozciągnąć odpowiedzialność na wypadki, gdzie przyczyną nieszczęścia był brak uzdolnienia oficjalistów, wreszcie zmieniono redakcję artykułu, ustanawiającego prawo do otrzymania wynagrodzenia lub emerytury przez żony robotników, ich wdowy i dzieci.

= Jeden z dzienników rosyjskich, jak o tem czytamy w *Kraju*, donosi w formie pogłoski o projektowanej reformie zarządów gminnych, polegającej na mianowaniu z pomiędzy właścicieli ziemskich specjalnych nadzorców, którzyby kontrolowali działalność zarządu gminnego i pisarzów, prezydowali na zebraniach gminnych, przestrzegając, aby udział w zebraniu przyjmowały jedynie osoby mające do tego prawo i w ogóle aby czuwali nad prawidłowym przebiegiem spraw gminnych. Kandydatów na rzeczony urząd przedstawiać ma gubernator, a zatwierdzać minister spraw wewnętrznych.

= Do gazet rosyjskich donoszą, iż zapasy zboża w Odesie, a zwłaszcza pszenicy w składach tamtejszych bardzo się zmniejszyły, wskutek czego ceny na powyższe gatunki zaczęły iść w górę. W Odesie przeważa zdanie, iż na wiosnę nie należy oczekiwać dowozu do miasta więcej nad 150 do 200,000 czetwierti pszenicy, co dowodziłoby wielkiego braku zapasów w wewnętrznych gubernjach Cesarstwa.

= Dnia 13-go b. m. odbędzie się w Petersburgu losowanie pięcioprocentowej rosyjskiej pożyczki premjowej z roku 1866 go.

= Nabywcy obligacyj pożyczki miejskiej drugiej serji, z prawem spłaty częściowo ceny emisyjnej, winni d. 13-go b. m. lub wcześniej zapłacić w warszawskim kantorze banku państwa trzecią ratę w stosunku 25%, ceny nominalnej, a mianowicie na obligacje 1,000-rublowe 250 rs., 500-rublowe 125 rs., 100-rublowe 25 rs. Raty powinny być wniesione najdalej do d. 23-go b. m. Opóźniający się płacą za czas spóźnienia procent w stosunku 6% rocznie.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 6-ej po południu, w lokalu starszego odbędzie się sesja urzędu starszych zgromadzenia szmuklerskiego.

= W sobotę, dnia 6 go b. m., o godzinie 2-ej po południu, w lokalu wystawy odbędzie się doroczne zgromadzenie członków Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem. Przedmiotem zebrania będą: sprawozdanie komitetu i delegacji rachunkowej za rok 1885-ty, wybór członków komitetu i delegacji rachunkowej na r. b. Na zebraniu mogą być obecni wszyscy członkowie, lecz głos posiadają jedynie członkowie rzeczywiści.

= Z literatury.

* Znany dwutygodnik berliński *Magazin für die Litteratur des In- und Auslandes* zamieszcza w dwóch ostatnich numerach: 6-ym i 7-ym b. r., treściwy pogląd na ruch umysłowy i literacki w Polsce.

Artykuł wyszedł z pod pióra dobrego znawcy stosunków naszych i piśmiennictwa, p. H. Nitschmanna.

Autor wymienia sporą liczbę dzieł i autorów, skąpo udzielając pochwał, kilku doraźnemi słowami rzecz charakteryzując.

Z większem uznaniem odzywa się o pracach Korzona, o IV-tym tomie „Monumenta Poloniae" wydanym przez Akademję krakowską, o Chmielowskiego „Autorkach XIX-go wieku", monografjach Choińskiego z dziedziny literatury niemieckiej, działalności bibljografa krakowskiego Wisłockiego, o matematycznych pracach W. Zajączkowskiego i E. Majewskiego.

Przegląd najnowszych utworów z dziedziny poezji ilustrują przełożone doskonale przez samego autora urywki z poezyj Wacława Szymanowskiego, M. Konopnickiej, Hajoty, Florentyny Niewiarowskiej i Czesława (C. Jankowskiego).

Poemat T. Ottawy „Halinę" autor podnosi stosunkowo wysoko.

Pisarzy dramatycznych wymieniono wielu; z gorętszem uznaniem wyraża się Nitschmann o „Górą nasi" Zalewskiego, „Salomonie" Szymanowskiego i „Jacusiu" Lubowskiego.

Współautorstwo „Chaty za wsią" autor przez omyłkę przypisuje M. Gawalewiczowi.

Również widocznie przez omyłkę zaliczeni zostali do rzędu humorystów... Świętochowski i Sienkiewicz.

Bałuckiemu dostało się wiele pochwał za świeżo wydane „Nowelle" i K. Junoszy za zbiór nowel „Z mazurskiej ziemi".

W chwili obecnej artykuł p. Nitschmanna z pewnością niemało znajdzie czytelników.

* *Magasin f. d. Litteratur des In- und Auslandes* odzywa się z wielkiemi pochwałami o „Potopie" Sienkiewicza i donosi w kilku pochlebnych słowach o pojawieniu się nowej powieści Orzeszkowej „Mirtala".

* *Westermanns illustr. deutsche Monatshefte*, jeden z najlepiej redagowanych miesięczników niemieckich, zapowiada artykuł o Krakowie z licznemi ilustracjami.

= Z teatru i muzyki.

* W kancelarji dyrekcji teatrów warszawskich odbyło się dziś pod prezydencją zwierzchnictwa teatralnego posiedzenie zaproszonego grona budowniczych, w skład którego weszli pp. Cichocki, Majewski, Rittendorf i Żochowski.

Zebrani rozpatrywali plany na nowy budynek zimowy dla operetki i komedji, mieszczącej się obecnie podczas zimy w teatrze Małym.

Istnieją, jak wiadomo, dwa projekty: przebudowanie teatru Małego (przy ulicy Daniłowiczowskiej) i postawienie nowego gmachu zimowego przy teatrze Nowym (przy ulicy Królewskiej).

* Panna Justyna Machwicówna da się jutro słyszeć w „Faworycie" w partji tytułowej.

Oprócz jutrzejszego występu, artysta ukaże się jeszcze dwukrotnie na naszej scenie.

* Teatr Mały wystawi w sezonie bieżącym oryginalną krotochwilę w czterech aktach p. t. „Rządy pani Marceliny", napisaną przez jednego z artystów naszego dramatu B. Ł.

Utwór ten zalecony został do grania na konkursie lwowskim.

* Panna Marja Wisnowska zacznie korzystać z urlopu z dniem 13-ym b. m.

* Zaangażowani przez dyrekcję naszych teatrów na trzy gościnne występy w tutejszej operze, sopranistka czeska panna Franciszka Jelinkówna i tenor desauskiego teatru p. Maurycy Moszkowicz, przybyli już do Warszawy.

Pierwszy występ pomienionych śpiewaków odbędzie się w zapowiedzianym na sobotę nadchodzącą „Lohengrinie" Wagnera.

Na drugi występ p. Moszkowicz wybrał partję Eleazara w „Żydówce", a na trzeci Raula w „Hugonotach"; w jakich rolach popisywać się będzie nadal panna Jelinkówna, dotychczas nie wiadomo.

= Z konkursu im. Bogusławskiego.

Drugą nagrodę konkursową, wynoszącą rs. 500, p. Aleksander Mańkowski (pseudonym Tomasz Zaremba), autor komedji „Minowski", przeznaczył na cel dobroczynny do rozporządzenia *Gazety polskiej*.

Uwieńczony autor jest młodym obywatelem z Wołynia, któremu osobista zamożność pozwala zrzec się w ten sposób materjalnej korzyści z konkursu.

I p. Mańkowski, podobnież jak główny zwycięzca w konkursie p. Stanisław Kozłowski, jest z zawodu technikiem, uczniem szkoły politechnicznej w Karlsruhe.

Dowód to najświetniejszy, że sucha matematyka cyframi i formułami prawdziwych talentów nie zabija, a może nawet, ćwicząc swoich adeptów w ścisłem i logicznem myśleniu, drogi rozwoju ich twórczości prostuje.

= Smutny projekt.

Komitet Towarzystwa dobroczynności ma zamiar nadać salce teatralnej inne przeznaczenie.

Powodem tego jest wzgląd, iż nader nieznaczna liczba urządzanych przedstawień nie przynosi tych korzyści, jakieby Towarzystwo mieć mogło w razie przeznaczenia salki na składy lub magazyn.

Z uwagi na tradycję, jaką się szczyci pomieniony teatrzyk, życzyćby należało, aby projekt został zarzucony zanim zostanie urzeczywistniony.

= Bal.

Dzisiejszego wieczoru odbędzie się bal tutejszych kelnerów.

Zabawa urządzona będzie w salach „Harmonji".

= Wieczór czwartkowy.

Jutro przypada w sali resursy obywatelskiej zwykły czwartkowy wieczór dla członków resursy i wprowadzonych gości.

Będzie to ostatnia tego karnawału zabawa tańcująca w tejże resursie.

= Z Towarzystwa ogrodniczego.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 7½ wieczorem, odbędzie się w lokalu Towarzystwa posiedzenie sekcji nauk przyrodniczych pomocniczych i teorji ogrodnictwa Towarzystwa ogrodniczego.

Porządek dzienny stanowią: protokuł z poprzedniego posiedzenia i wykład dra J. Siemiradzkiego: „o djamentach".

= Potrzeba wyborów.

W tej chwili w Towarzystwie dobroczynności wakują trzy urzędy honorowe, a mianowicie: vice-prezesa Towarzystwa, vice-prezesa administracji ogólnej i prezesa zabaw.

Obsadzenie tych urzędów dla dobra instytucji winno być jaknajrychlej dopełnione.

Brak prezesa zabaw szczególniej wpłynął na dochody towarzystwa, gdyż długi karnawał dobiega do końca, a dotychczas nie pomyślano o żadnym

balu, tomboli z maskaradą, z którychby przecież wpłynął jakiś fundusz.

Potrzeba wyborów jest więc naglącą i pewne grono członków zamierza wystąpić z wnioskiem zwołania ogólnego nadzwyczajnego zgromadzenia.

= Ważna kwestja.

Ubodzy wychodzący z wielu tutejszych szpitalów znajdują się w opłakanym stanie z przyczyny braku odzieży.

Istniejące fundusze na opatrywanie nędzarzy w najniezbędniejszą odzież są zbyt szczupłe aby mogły odpowiadać celowi.

Na tę ważną kwestję zwracamy uwagę instytucyj mających na celu opiekę nad ubogimi.

= Wczesne fijołki.

Na ulicach oraz przy wejściu do teatru Wielkiego chłopcy wysłani przez ogrodników sprzedają świeże woniejące fijołki.

Pomimo wygórowanej ceny znajdują się nabywcy sztucznie hodowanego kwiecia.

= Fatalna komunikacja.

Komunikacja przez ulice miasta dziś od rana jest fatalną pod każdym względem.

Z powodu gołoledzi pod śniegiem potrzeba nader ostrożnie chodzić, komunikacja tramwajowa z przyczyny spadłego śniegu jest nadzwyczaj utrudnioną, przejazd dorożkami i powozami po wybojach w skorupie lodowej również jest przykrą, o sannie zaś nie ma nawet mowy.

= Dawne cła.

Podług gdańskiego instruktarza celnego z roku 1666-go, cło od towarów wchodzących do Królestwa Polskiego obowiązywało jak następuje: od dużej sztuki aksamitu płaciło się złp. 10, od granatu i szkarłatu złp. 10, od futra z lisów moskiewskich gr. 3, od skór 40 kun gr. 15, od skóry niedźwiedziej gr. 15, od piesków białych gr. 1, od czterdziestu skór gronostajowych gr. 20, od okseftu wina złp. 2, od kobierca tureckiego gr. 10, od fartucha złp. 1, od sztuki płótna gr. 10, od stu sierpów gr. 6, od kamienia pieprzu gr. 15.

Dziś, po 220-tu latach, cła ochronne wyglądają trochę inaczej.

= Nieszczęśliwy ojciec.

P. Z., tutejszy budowniczy, uchodził za szczęśliwego ojca rodziny.

Pierwsza połowa karnawału w domu państwa Z. odbyła się wesoło...

Los jednak nie pozwolił cieszyć się rodzinie pomyślnością.

Przed trzema tygodniami zmarł jedyny syn, młodzieniec wróżący świetne nadzieje, zaś w dwa tygodnie później pani Z., nie mogąc przeżyć straty syna, przeniosła się do wieczności.

Córka jedynaczka, ugodzona dwoma naraz ciosami, znajduje się w stanie zdrowia rozpaczliwym.

Nieszczęśliwy ojciec w jednej chwili znalazł się opuszczonym stróżem dogorywającego jedynego już teraz dziecięcia...

= Kradzieże.

Z podwórza domu nr 1 na Królewskiej skradziono wóz.—Z piwnicy pod nrem 10-ym na Świętojańskiej skradziono rozmaite naczynia miedziane, lecz złodzieja w osobie Jana O. ujęto. — Na Orlej pod nrem 8-ym w mieszkaniu Ewy Landauowej spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów wartości 415 rs.—Na Kruczej pod nrem 6-ym p. Al. Jagielskiemu skradziono garderobę i klejnoty. — Na Dzikiej pod nrem 17-ym ze strychu skradziono bieliznę należącą do dwóch lokatorów.

= Napad.

Nocy wczorajszej na Zakroczymskiej na przechodzącą Annę B. napadło dwóch rabusiów.

Krzyk ofiary sprowadził policję, która napastników ujęła.

Obaj zostali osadzeni w areszcie policyjnym.

= Z pośliznięcia.

W dniu wczorajszym na Wareckiej Józefa Chuścińska, pośliznąwszy się, upadła tak nieszczęśliwie, iż uległa złamaniu nogi i ciężkiemu uszkodzeniu prawego boku.

Poszwankowaną odwieziono do mieszkania na Oboźną.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej Szymon Prat, przyszedłszy do domu na Pradze, usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie.

Wiszącego już zdołano szczęśliwie uratować.

= Zamach morderczy.

Nocy dzisiejszej Manes Wszędobylski, zamieszkały pod nrem 23-im na Długiej, wyszedłszy na podwórze, został zaczepiony przez jakiegoś człowieka, który dwukrotnie uderzył go tępem narzędziem w głowę.

Rany są ciężkie.

Nieznajomy napastnik, pomimo zamkniętej bramy, zdołał bezkarnie zemknąć.

Śledztwo zarządzono.

= Nagła śmierć.

Nocy wczorajszej w pobliżu rogatek marymonckich zmarła nagle jakaś kobieta w średnim wieku.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

ZE STATYSTYKI.

* **Ruch ludności Warszawy** w ciągu zaprzeszłego tygodnia przedstawia się jak następuje: urodzeń było 259 dzieci ślubnych i 39 nieślubnych, co w stosunku do 1000 mieszkańców rocznie, wyłączając przyjezdnych, uczyni 28.88 urodzonych. — Małżeństw w tymże czasie zawarto 148, a w odpowiednim tygodniu roku zeszłego 178.—Zmarło osób 245, (118 kobiet), czyli o 5 mniej aniżeli w tygodniu poprzedzającym. Najwięcej osób zmarło na suchoty, a mianowicie 30, na nieżyt kiszek 29, na zapalenie płuc 19. Z chorób zakaźnych na błonicę 18, na tyfus brzuszny 14, szkarlatynę 5 i ospę 3.

* **Ze sprzedaży patentów** na prawo handlu i przemysłu wpłynęło do kasy skarbowej do dnia 13-go lutego za 10165 sztuk 361,762 rs. 15 kop. więcej niż w roku przeszłym po tęż datę o rs. 22,745 kop. 8. Z tego procentów na rzecz kasy miejskiej pobrano rs. 60,417 kop. 40 więcej jak w roku przeszłym o rs. 3792 kop. 60.

* **Warszawa konsumuje tygodniowo** 400—1200 cieląt. Rocznie zjada więc ich 50 tysięcy, co licząc po 75 funtów sztuka, uczyni około 4 miljonów funtów, czyli 10 funtów na osobę rocznie. Jest to stosunkowo bardzo niewiele. Monachjum, stolica Bawarji, licząca 240 tysięcy mieszkańców, bije codziennie 500 cieląt po 100 funtów, co czyni rocznie 17 miljonów, a więc wypada na osobę 72 funtów rocznie.

* **Skonfiskowano** w ubiegłym tygodniu u różnych przekupniów: 3 funty zepsutych ryb, 41 sztuk zaduszonych kuropatw, 80 funtów wydętej cielęciny, 4 garnce podrobionego mleka i $1^1/_2$ miary maślanki. Winnych handlarzy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

* **Kasa oszczędności** w ciągu tygodnia od dnia 14-go do 21-go lutego przyjęła od 601 uczestników 17,572 rs. 39 kop., wypłaciła zaś 296-ciu uczestnikom 18,060 rs. 71 kop. i umorzyła 126 książeczek. Kasa liczy 38,465 uczestników, posiadających kapitał 1,636,867 rs. $36^1/_2$ kop.

* **Kolej terespolska** osiągnęła w styczniu dochodu 139,096 rs. $23^1/_2$ kop., czyli mniej o 16,585 rs. $77^1/_2$ kop. w porównaniu z tymże samym miesiącem r. z.

* **Dochód kolei wiedeńskiej** wyniósł w styczniu rs. 693,362 rs. 31 kop., czyli więcej o 19,536 rs. 40 kop. aniżeli w styczniu roku 1885-go. Kolej bydgoska miała w styczniu r. b. dochodu 83,853 rs. 52 kop., a zatem w porównaniu z tymże samym miesiącem r. z. mniej o 151 rs. 76 kop.

* **Cukrownie** istniejące w Królestwie Polskiem zapłaciły w czasie kampanji 1884/85 r. akcyzy od wyprodukowanego przez siebie cukru 3,177,765. Akcyza od cukru wyrobionego w całem państwie przyniosła w tym czasie rs. 15,285,121.

ZE SWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 2-go b. m.: Wybrana przez klub prawicy sejmowej komisja do obmyślenia środków poprawy administracji autonomicznej zjedzie się niebawem w Krakowie, a potem uda się do wschodniej części kraju, a mianowicie do posła Erazma Wolańskiego, dla zbadania sprawy i stosunków na miejscu. —Przed kilku miesiącami powstało tu nowe stowarzyszenie akademickie p. n. „Zdrowie", którego celem jest dostarczanie zdrowego i taniego jadła uczniom uniwersytetu. Ta kuchnia akademicka, dzięki gorliwej opiece żon profesorów uniwersytetu, rozwija się dotąd dość pomyślnie. Protektorem Towarzystwa jest prorektor prof. dr. Rydel, a prezesem zarządu doktorand medycyny p. Wilson. Dochód instytucji dotychczas wyniósł 2,470 złr. 75 ct., wydatki 2,461 złr. 10 ct.—Dziś wyszedł drugi tom pierwszej (poetycznej) serji dzieł Szujskiego. Obejmuje on dramata.—W przejeździe z Włoch bawił tu kilka dni dr. Bode, dyrektor królewskiego muzeum w Berlinie, jedna z pierwszorzędnych na polu sztuki powag. Oprowadzany przez prof. Sokołowskiego, zwiedził on starożytne pamiątki i artystyczne zbiory naszego miasta.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 1-go b. m.: Dzisiaj o godzinie 10-ej rano rozpoczęły się obrady XXIII-go ogólnego zgromadzenia galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Zamknięcie rachunków za r. 1885-ty wykazuje stan czynny 71,925,588 złr. $4^1/_2$ ct. Fundusz na pokrycie możliwych strat dosięgnął 50,000 złr., fundusz rezerwowy zaś przedstawia kwotę 1,397,042 złr. $80^1/_2$ ct., a przewyżka kapitału czynnego nad biernym z powodu wykupu listów zastawnych w miejsce losowania 64,444 złr. 96 ct. Ze spraw stojących na porządku dziennym zgromadzenia jest najważniejszy wniosek delegata hr. Mecińskiego w sprawie otworzenia emisji listów zastawnych $4^1/_2$-procentowych z 52-letnim okresem umorzenia i równoczesnego zamknięcia dalszej emisji listów pięcio-procentowych. — Dwóch lekarzy tutejszych otworzyło prywatny zakład leczniczy, którego brak dawał się dotkliwie uczuwać. Zakład urządzony jest bardzo wygodnie i zaopatrzony we wszelkie przybory i narzędzia chirurgiczne, posiada nadto osobną salę operacyjną.— Proces funkcjonarjusza banku ruskiego zw. „kryroszańskim" trwa już 3-ci dzień. Materjał dowodowy przeciw oskarżonym wzrasta z każdą chwilą. Wyrok zapadnie jutro.

× **W północnej Kanadzie** osiedliła się pierwsza partja wygnańców poznańskich, złożona z 20-tu ludzi, w miejscowości zwanej Nową Tulczą, gdzie rodacy nasi znaleźli zajęcie przy eksploatacji nafty.

× **W Kairze**, jak się dowiadujemy z listu prywatnego, bawi tej zimy siedm rodzin polskich. Na balu w Addin Palast, wydanym przez wicekróla, pomiędzy tysiącem cudzoziemców znajdowały się dwie polskie rodziny.

× **Fabryką pereł** pod Lauscha, w Turyngji, zarządza ziomek nasz, Józef Krzywicki, który obecnie, jak donosi *Sonneberger Tageblatt*, wezwany został do Persji celem urządzenia tegoż przemysłu na miejscu. Krzywicki zachęcił kilkunastu rodaków z Prus wydalonych, aby z nim się udali dla szukania chleba na wschodzie.

× **Z Lugdunu** donoszą, iż młoda i piękna polka, pani Kunig, lejąc benzynę przy ogniu, zapaliła na sobie ubranie i padła pastwą płomieni. Zanim zdołano zawołać lekarza, nieszczęśliwa w męczarniach życie zakończyła.

× **W Beyrucie** zmarł w r. z. jenerał-gubernator Syrji, Hamdi basza. Urodził on się w miasteczku polskiem Brzeziny z rodziców ubogich wyznania mojżeszowego. Nazwisko jego właściwe było Ferdynand Freund. Nie mając żadnej nauki, bo nie umiał ani czytać ani pisać, w r. 1845-ym wyjechał w świat szeroki, szukając chleba. Peszt był pierwszem polem jego karjery; tu przyjął służbę u bogatego izraelity, który widząc w nim zdolności umysłowe, oddał go do szkoły. Freud poczuł niezadługo pociąg do służby wojskowej i idąc za tym instynktem, wstąpił do wojsk powstańczych. Opiekun dał mu 200 złr. zapomogi. W szeregach odwagą i bystrością umysłu zwrócił na siebie uwagę Kossutha, który go przybrał do swojego boku. Po uciszeniu burzy wojennej na Węgrzech Freund emigrował do Turcji, gdzie w armji dosłużył się kapitaństwa, a później drogą wolnych awansów pozyskał stanowisko baszy. Podczas ostatniej wojny rosyjsko-tureckiej sprawował przez czas krótki obowiązki wezyra, poczem konferowano mu godność jenerał-gubernatora Syrji. Na tem stanowisku zmarł na katar żołądka, przypominając tem najmodniejszą chorobę swojego kraju. Opinja publiczna przyznawała mu, że na wysokim swoim urzędzie był człowiekiem prawym i łagodnym. Rząd sułtański uczcił go wspaniałym pogrzebem, na który cała ludność Beyrutu wyległa, a nadto deputacje liczne ze Syrji udział w nim przyjęły. Mieszkańcy zarządzanego przezeń kraju wystawili mu pomnik. Dwie rodzone siostry Freunda mieszkają dotąd w Brzezinach i do chwil ostatnich z bratem były w stosunkach, jak niemniej reszta rodziny, po całym kraju rozproszona. Szczegóły powyższe podaje *Budapester Tageblatt*.

× **Katalog bibljoteki sułtańskiej** w Konstantynopolu, wydany świeżo po francusku, wylicza 3,500 rękopisów, z których 60 polskich, pochodzących z książnicy Macieja Korwina.

× **Uniwersytet syberyjski w Tomsku** otwarty będzie d. 13-go lipca r. b. i na początek posiadać ma dwa wydziały, a mianowicie historyczno-filologiczny i fizyko-matematyczny.

× **Wiedniowi** przybędzie prawdopodobnie nowe muzeum, mianowicie handlowe, nad którego założeniem obraduje właśnie powołana w tym celu komisja, pracująca pod przewodnictwem hr. Coronini'ego, a pod protektoratem arcyksięcia Karola Ludwika.

× **Wydawcy niemieccy** rzucili się już na spuściznę literacką Henryka Heinego, choć minęło dopiero kilkanaście dni od upłynięcia praw własności firmy hamburskiej Hofman i Campe. Tanie wydawnictwa dzieł autora „Księgi pieśni" zapowiadają między innemi księgarnie: Reklama i Cotty.

× **P. n. „Pamiętnik następcy tronu"** wyjdzie w Berlinie niebawem dzieło, zawierające najgłówniejsze wypadki z życia najstarszego syna cesarza Wilhelma wraz z listami, aforyzmami i sentencjami, pochodzącemi od następcy tronu pruskiego.

× **Dzienniki niemieckie** skarżą się znów chórem na obojętność na sprawy narodowe swoich ziomków, przebywających w obcych krajach. Wskazują oni na francuzów amerykańskich, na kanadyjczyków, którzy mówią wytrwale a dobrze po francusku, podczas kiedy niemcy angliczeją już w drugiem pokoleniu. Skargi to daremne, bo dewizą niemca było zawsze i będzie po wszystkie czasy: *ubi bene, ibi patria*.

× **Henryk XIV-ty ks. Reuss** ustanowił nowy order „*litteris et artibus*". Pierwszym kawalerem tej dekoracji został Ernest Rossi.

× **Flecista brukselski**, Charles, wynalazł przyrząd do łatwego i szybkiego kopjowania nut. Ten sam Charles wynalazł już dawniej aparat, ułatwiający mozolne linjowanie papieru nutowego. Główna tajemnica tego wynalazku polega na osobnym papierze i odmiennie wyrobionym atramencie.

× **W więzieniu augsburskiem** odkryto w tych dniach spisek, na którego czele stał znany morderca Boll z Biberach. Skazańcy, w ilości 159-iu, postanowili zabić dozorców, zabrać broń i uciec. Spisek ten wydał się jednak w sam czas.

× **Za oczyszczenie ulic ze śniegu** zapłacił Berlin tego roku dotąd 162,068 marek.

× **W pośmiertnych papierach** Wiktora Hugo odnaleziono trzy akta dramatu p. n. „Hrabia Jan", napisanego jeszcze w r. 1839-ym.

× **Minęło właśnie sto lat** od urodzenia Dominika Franciszka Jana Arago (ur. w r. 1786-ym d. 26-go lutego). Z okazji tej przypominają dzienniki francuskie

i niemieckie ciekawe daty, odnoszące się do słynnej dziś za Wogezami rodziny Aragów. Ojciec Franciszka i braci jego był małym urzędniczkiem przy cle w Perpignan, a matka prostą lecz dzielną niewiastą, która wychowała dzieci swoje bardzo dobrze. Z dzieci tych żyje dotąd brat Franciszka, Stefan Arago, liczący obecnie 82 lat, publicysta i konserwator muzeum luksemburskiego. Pracują także dla kraju na stanowiskach publicznych dwaj synowie Fraciszka, Franciszek Wiktor Emanuel adwokat i polityk, od r. 1880-go poseł w Bernie, i Alfred, znany malarz francuski.

× **Br. de la Belle-Croix**, adjutant marszałka Mac-Mahona z pod Sedanu, wydał ciekawe dzieło, zawierające mnóstwo nieznanych dotąd szczegółów, odnoszących się do wojny francusko-niemieckiej. Dzieło to wyszło już w przekładzie niemieckim nakładem księgarza hanowerskiego Hellwiga.

× **Katedra medjolańska** ma być odnowioną. W celu tym rozpisze rząd włoski konkurs na najlepszy projekt nowej fasady. Pierwsza nagroda wynosi 40,000 lirów.

× **We Włoszech** skutkiem nagromadzenia ogromnej ilości śniegów i obecnych roztopów, kilka miasteczek zostało zalanych. Nie brak przytem ofiar w ludziach i strat inwentarza.

× **Fałszerz.** W Petersburgu przytrzymano indywiduum nazwiskiem Benno Menkes, które zdołało podejść kilka banków petersburskich, s fałszowawszy podpisy znanych domów handlowych w Moskwie i innych miastach. Suma sfałszowanyh weksli przenosi 100,000 rs.

× **Americana.** Gazeta amerykańska *Colorado Beacon* donosi o oryginalnym kaprysie pięknej amerykanki panny Nellie Connors. Zaręczywszy się z niejakim Oskarem Olson, postanowiła mu podać rękę do związku doczesnego tylko na szczycie wysokiej góry. Młodzieniec, rozkochany w romantycznej dziewczynie, zgodził się na ten warunek i udał się wraz z pastorem na miejsce wskazane, gdzie zastał rzeczywiście swoją narzeczoną i połączył się na śniegu pod gołem niebem ślubem dozgonnym.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla najbiedniejszych.

S. Z. kop. 50, M. H. rs. 1.

Na opał dla biednych.

Bezimiennie rs. 1, A. L. rs. 3.

— Dnia 4-go marca, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. męża mego Jana, składam rs. 3 na wpisy dla niezamożnych uczniów. *Helena Biendugowska.*

— Dnia 6 marca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ubóstwianego ś. p. Stefanka, składam rs. 2 na opał dla biednych. *Jadwiga W.*

— Dnia 5 marca, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji Porczyńskiej, w imieniu zasmuconych siostr, składam rs. 3 dla najbiedniejszych. *Józefa D.*

— Pp. Berent i Plewiński, zamiast dawania jałmużny w sklepie ofiara miesięczna rs. 3.

— Z powodu niedelikatnego postąpienia pani W., żony gospodarza na ostatnim wieczorku w resursie miejscowej, mającego na celu niesłuszne skompromitowanie mnie — z celem zupełnie przeciwnie osiągniętym—przeznaczam załączone rs. 3 w połowie na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci i szpitala św. Jana Bożego, abym na przyszłość uwolniony był od podobnych afrontów—resursa zaś tutejsza od pseudo-arystokratycznych poglądów pp. gospodarstwa.

Kutno dnia 22 lutego 1886 r. *Mikołaj Dilion.*

≊ Dnia 24 lutego r. b., na Jasnej Górze, przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, pobłogosławiony został przez Jks. kanonika Nowakowskiego związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Ignacym **Bobrowskim** i panną Joanną **Dembowską**, córką Józefa Dembowskiego i Pauliny z Wylazłowskich. Szczęść Boże młodej parze! (837)

Nekrologja.

† W dniu 23-im z. m. zakończył życie w Kijowie ś. p. Franciszek **Kraczkiewicz**. Pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w Rokitnie w dniu 4-ym marca, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, a po skończeniu na przeniesienie zwłok do grobu familijnego na cmentarz parafjalny przy tymże kościele. — Konie na stacji Pruszków na pociąg wychodzący z Warszawy o godzinie 7-mej rano oczekiwać będą na pragnących oddania zmarłemu ostatniej posługi. — Oddzielne zawiadomienia nie będą wysyłane. 3—824—

† W dniu 4-ym marca, tj. we czwartek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawioną będzie za spokój duszy ś. p. Kazimiery z Kierznowskich **Wierzbickiej**, msza święta żałobna, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —862—

† Dnia 4-go marca, t. j. we czwartek, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Kazimierza **Jeżowskiego**, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —831—

† We czwartek, to jest dnia 4-go marca, jako w dzień imienin ś. p. Kazimierza **Lemańskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój duszy jego w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej zrana**. —854—

† Dnia 4-go marca, tj. we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wirginji z Witkowskich **Hoszowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana w kościele powązkowskim, jak również za duszę jej męża Aurelego **Hoszowskiego**, na które niepocieszeni rodzice i rodzina zapraszają krewnych i znajomych.-868

† Jutro, jako w dniu imienin zmarłego przed kilkoma miesiącami ś. p. Kazimierza **Samborskiego**, b. studenta politechniki w Rydze, w kościele św. Karola na Powązkach, o godzinie **11-ej** zrana, odprawione będą msze święte za spokój jego duszy. 3—277—

† We czwartek, dnia 4 marca, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Kazimierza **Chrystowskiego**, sędziego śledczego, zmarłego w dniu 27 listopada r. z. w Kaliszu, na które to ciężko strapione siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów. 2—268—

† Dnia 4-go marca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Gustawa **Leszczewskiego**, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Barbary na Koszykach, o godzinie **9-ej** zrana, na które w wiecznym smutku pozostali rodzice zapraszają życzliwych sobie. —869—

Z Cesarstwa.

Petersburskija wiedomosti występują przeciw pewnym organom prasy zagranicznej, a zwłaszcza węgierskiej i austro-niemieckiej, które od pewnego czasu zwracają się nieustannie do niedoświadczonych narodów słowiańskiego Wschodu i ostrzegają je, aby się nie poddawały wpływom Rosji, która ma jakoby zmierzać do całkiem egoistycznych celów. Z gorzką ironją i ze złośliwem zadowolnieniem organa te z pomocą umyślnie przekręconych faktów tłumaczyły serbom i bułgarom, że narody półwyspu bałkańskiego są Rosji drogie i miłe, kiedy z ich pomocą chce dobywać kasztany z pieca bałkańskiego, że protekcja potężnego brata jest tylko nieproszoną opieką, mogącą doprowadzić serbów, bułgarów lub kogokolwiek innego do zupełnej utraty narodowej i państwowej samoistności i samodzielności i zamienić ich w stado nieszczęśliwych, zrujnowanych baranów posłusznych każdemu hasłu panslawizmu. „Naturalnie obok wystawiano na pokaz bezinterowną i zmierzającą do czysto kulturalnych celów przyjaźń Austrji i „„faktami"" usiłowano stwierdzić dawno spowszedniałe, ale przecież zawsze jeszcze osiągające skutek zdanie, że monarchja habsburska i w ogóle cały zachód dążą jedynie do wytworzenia na słowiańskim Wschodzie takiego porządku rzeczy, któryby zabezpieczał „„interesa ogólno-europejskiego pokoju"" i przyczyniał się do „„podniesienia niedoświadczonych i młodych narodowości do kulturalnego poziomu kwitnących narodów zachodu"". Bezinteresowność świeciła we wszystkich mowach, notach i relacjach, a idealne uczucia lały się ze szpalt dzienników urzędowych i nieurzędowych tak obficie, że zdumionemu Wschodowi nie pozostawało nic jak spalić okręty i z upojeniem i zachwytem rzucić się w bezbrzeżne morze łez krokodylowych. Każdy jednak medal ma odwrotną stronę i po idealnej przyjaźni wyszły na świat boży wcale nie idealne lecz istotne motywy zachodniej przyjaźni i bezinteresownej miłości. O Austrji nie ma co i mówić—podszewka jej „„misji kulturalnej"" zanadto jest znaną i serbom pewno nierychło uda się wyjść z pętów założonych przez przyjaciół wiedeńskich i peszteńskich. Wiadomą jest także cena ofiarowanego bułgarom przez angielskich danaów daru oswobodzenia: Burgas ma przejść w ręce Anglji i zostać jedną ze stacyj jej na cały świat sięgających interesów. Ale ktoby pomyślał, że Francja a nawet i nieomylny więzień Watykanu podobnież trzymają się na słowiańskim Wschodzie własnej polityki i że wszelkie ich sympatje dla sprawy oswobodzenia nieszczęśliwych męczenników mają realny a nawet dość gruby cel egoistyczny. Naturalnie w polityce nigdy nie miały i nie mają miejsca platoniczne uczucia, ale w danym razie Francja zdradziła się już nazbyt wyraźnie. Organ ministra handlu p. Lockroy *Rappel* oświadcza, że rzeczpospolita francuska nie zgodzi się na uznanie ugody turecko-bułgarskiej w obecnej jej postaci dlatego, że rząd bułgarski zamierza ustanowić komory celne między Rumelją a innemi posiadłościami W. Porty. „„Z tego powodu nasi kupcy, mówi *Rappel*, stracą tyle a tyle (tu następują cyfry), a handel nasz zostanie zupełnie wyparty przez niemców i austrjaków. I temi to względami powodował się nasz rząd, występując przeciw naruszeniu art. 16 i 20 traktatu berlińskiego."" Watykan znów ze swojej strony tłumaczy grekom, jakiej polityki dla swojego dobra trzymać się mają. Pater Rotelli w urzędowym dzienniku *Misje katolickie*, wydawanym przez Watykan, zawiadamia, że zakomunikował już rządowi greckiemu zapatrywania Ojca św. na kwestję panhelleńską i wyjaśnił gotowość Watykanu do popierania narodu greckiego w walce ze schyzmatykami bułgarami i oświadczył, że Macedonja powinna być przyłączona do Grecji, jeżeli tylko król Jerzy i naród grecki znajdą możność „„wyuczenia się dobrze i dokładnie historji kościoła greckiego"" i przekonać się, że grecy są właściwie rzymskimi katolikami i że jako głowę kościoła winni uznawać nieomylnego arcykapłana rzymskiego. Takie to są ostatnie objawy bezinteresowności zachodnich przyjaciół słowiańszczyzny wschodniej."

Nowoje wremja zamieszcza następny artykuł ogłoszony w urzędowym organie Czarnogórza: „Czarnogórze potrzebuje zupełnego spokoju. Nie da ono nikomu powodu do obaw i będzie zawsze postępowało lojalnie, kierując się jedynie własnemi interesami, które najlepiej mogą być zagwarantowane przez powstrzymanie się od wszelkich lekkomyślnych i w niewłaściwym czasie ryzykownych przedsięwzięć. Ale Czarnogórze zbyt jest małem na to, aby miało możność bronienia się własnemi środkami i zabezpieczenia sobie owoców pokoju. Oto dlaczego Czarnogórze potrzebuje poparcia takiego silnego mocarstwa, któreby miało znaczenie w Europie i na głos którego areopag europejski zwracałby uwagę. Takiem mocarstwem jest dla nas Rosja, która zawsze będzie nas broniła, tem więcej, że teraz dążymy do pokoju, nie zaś do wojny."

Z ostatniej chwili.

Ostatnie wiadomości pism zagranicznych, nadeszłe drogą pocztową, świadczą o żywym oporze ze strony Serbji przeciw zgodzeniu się na wniosek turecki, aby w traktacie pokoju była mowa o przywróceniu „przyjaznych stosunków" z Bułgarją. Przedstawiciele mocarstw uczynili w tej mierze d. 1-go b. m. bardzo poważne przedstawienia p. Garaszaninowi. Tenże czyni demobilizację armji serbskiej zawisłą od pewnych jeszcze nieokreślonych bliżej ewentualności. Według ostatnich depesz, poseł turecki w Belgradzie, Zia bej, zgodził się na usunięcie z tureckiego projektu ustępu, mówiącego „o przywróceniu przyjaznych stosunków między Bułgarją i Serbją. W takim razie proponowany przez Turcję traktat pokoju brzmiałby jak następuje:

„Z dniem podpisania niniejszego traktatu pokój pomiędzy Serbją i Bułgarją jest przywrócony. Ratyfikacje mają być wymienione w Bukareszcie w ciągu 14-tu dni lub wcześniej."

O przyjęciu powyższej propozycji p. Garaszanin uwiadomił telegraficznie p. Mijatowicza w Bukareszcie; w ten sposób mogło wczoraj odbyć się posiedzenie urzędowe, na którem traktat pokoju przyjęto. Podpisanie jego oczekiwanem było wczoraj wieczorem lub dziś rano.

Mocarstwa oddziaływają w Bukareszcie w tym duchu, aby dla rozwiązania licznych pytań spornych pomiędzy Serbją i Bułgarją, których ogólnikowy traktat pokoju nie rozwiązuje, ustanowioną została *ad hoc* komisja serbsko-bułgarska.

Mimo prawdopodobnego zawarcia pokoju z Bułgarją, Serbja nie przestaje się zbroić. Całe pierwsze powołanie, z wyjątkiem czwartych kompanij, wszystkie nowe baterje Bange'a, amunicja działowa i karabinowa, tudzież cały materjał wojenny, gromadzą bez przerwy z wielkim pośpiechem w Niszu.

Z Aten zapewniają, iż p. Delyannis doręczył w ubiegłym tygodniu swoją dymisję królowi, ale król jej nie przyjął.

Za wnioskiem ks. Ferdynanda Radziwiłła głosowali na sobotniem posiedzeniu pruskiej izby panów jeszcze następujący niemcy: hr. Nesselrode, Droste-Vischering i br. Landsberg. *Germania* nie wypowiada żadnego zdania o mowie biskupa Koppa; z tem większym zapałem wita ją konserwatywna *Post*, jako punkt wyjścia pokojowego rozwoju stosunków pomiędzy rządem i Kurją rzymską.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Paryż 3-go marca. — Freycinet oświadczył w izbie deputowanych, że Francja protestowała przeciw ustanowieniu pasa celnego na pograniczu rumelijsko-tureckiem. Takie rozporządzenie rządu filipopolskiego jest przeciwne traktatowi berlińskiemu i przynosi szkodę interesom handlowym Francji i niektórych innych mocarstw. Izba uchwaliła, że trzeba polegać na energji rządu i wyraziła nadzieję, że rząd potrafi zniewolić do poszanowania traktatu berlińskiego i bronić interesów francuskich.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 3-go marca 1886 r.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.80. Krótkoterminowe 49.67½ w żądaniu, wszystko nieco wyżej niż wczoraj. Płacono 49.62½, 49.60 i w końcu wyżej 49.57½, nie było nabywców.

Na pomniejsze miasta niemieckie po 49.45, krótkoterminowe w niewielkiej ilości sprzedawano.

Na **Londyn** 10.11—gdyż byli nabywcy po 10.10½ z początku, a nieco później po 10.09½—w końcu nie robiono tranzakcyj.

Na **Paryż** 40.40 żądano, lecz tylko 40.32 i pół na niewielką sumę ku końcowi zapłacono.

Na **Wiedeń** bez tranzakcyj 80.55. Papiery mocno.

Listy likwidacyjne po losowaniu płacone były w większych odcinkach po 90.60 i 90.70, przy żądaniu 90.75—naturalnie nieco niżej niż w chwili, gdy szansa losowania była natychmiastowa. Mniejsze 90.50.

Pożyczka wschodnia 100.50 w żądaniu — płacono 100.35 bez różnicy emisji.

Listy zastawne ziemskie 99.90—pierwszych czterech seryj płacono 99.80. Serja V-ta większe 97 w żądaniu, płacono 96.85, mniejsze 96.90 — płacono 96.80.

Listy miejskie 97, 95.60, 94.75, 94.40. Obligi 92.50.

Listy łódzkie 93, 92, 91.75 w żądaniu.

Z akcyj zanotowano handlowe po 335, dyskontowe 325, płacić je chciano po 315, bez tranzakcyj. Ubezpieczeniowe 185. Z fabrycznych akcje Zawiercie po 250 ofiarowano, po 240 płaconoby; hutnicze 275 w żądaniu.

Godzina 12.—Usposobienie słabe. Kursa niezmienione. *J. Wł.*

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Wesoła wojna" (po cenach dawnych). Jutro: „Faworyta" (występ panny Justyny Machwicówny).—*Rozmaitości.* Dziś: „Cudzoziemiec". Jutro: „Gęsi i gąski".—*Mały.* Jutro: „Porucznik Szykowski".

Od Kantoru Banku Państwa

w Warszawie.

Z dniem 25 bieżącego miesiąca, otwartą zostanie przy oddziale depozytów Kantoru warszawskiego, kasa oszczędności Banku Państwa na następujących zasadach:

Kasy oszczędności ustanowione są w tym celu, ażeby ludziom niezamożnym wszelkiego stanu podać środek i najpewniejszy sposób do zebrania na przyszłość niewielkiego kapitału, utworzonego z pozostałych od niezbędnych wydatków pieniędzy. W życiu domowem pieniądze te wydają się często bez koniecznej potrzeby.

Jeżeli jednak bez względu na ilość, odkładać je i do kasy oszczędności oddawać będziemy, to z drobnych sum, uzbiera się dość znaczny kapitał, który nietylko zabezpieczony będzie w kasie od utraty, zagubienia, kradzieży i pożaru, ale nadto przyniesie procent, w razie zaś choroby lub w braku zajęcia, da składającemu możność korzystania z własnych jego funduszów i uchroni go od obcej pomocy.

Nie wiele potrzeba czasu na złożenie do kasy i odbiór pieniędzy. Zarówno umiejący jak i nieumiejący pisać, może składać i odbierać pieniądze. Kasa zapisze o składającym po raz pierwszy pieniądze i wyda mu książeczkę, do której następne jego wnioski będą zapisywane. Przy odbiorze pieniędzy przybywający z książeczką oznajmia: kim jest i ile pragnie odebrać, a żądane pieniądze otrzyma bezzwłocznie wraz z książeczką na pozostałą sumę. Gdyby jednak nieumiejący pisać odbierał od razu sumę przenoszącą sto rubli, w takim razie powinien przedstawić pasport lub świadectwo o tożsamości osoby.

Od jednej osoby przyjmuje się jednorazowo najmniej 25 kop., a najwyżej 50 rs.; przyczem jedna osoba może posiadać w kasie kapitał nie przenoszący tysiąca rubli, na większe bowiem sumy zakupywane być mogą papiery publiczne procentowe. Każdy składający, po zebrnniu, według książeczki, 50 do 100 rs., może żądać od kasy, aby takowa kupiła mu 5% bankowe bilety, lub obligację pożyczki wschodniej, przynoszącej większy procent, aniżeli wnioski w kasach oszczędności. Dlatego też kasa wydaje jedną tylko książeczkę na imię składającego i gdy kapitał uzbierany dosięgnie tysiąca rubli, nie liczy już procentu, a tylko strzeże wniosków.

Od złożonych do kasy pieniędzy, kasa płaci procent w ilości 4 od 100 rs. na rok (czyli po 4 k. od rubla, a od 25 k. po jednej kopiejce). Procent ten liczy się za każdy całkowity miesiąc, to jest od 1 do 1 następnego miesiąca, a procent przynosi także procent.

W księdze zapisuje się, jak powiedziano, imię, imię ojca, nazwisko, wiek, stan, miejsce urodzenia i zamieszkania składającego pieniądze i przy odbiorze części lub całego kapitału, o szczegóły te będzie on pytany. Tylko on jeden, a nikt inny o tem nie wie, i dlatego też, jeżeli książeczka zagubioną lub skradzioną zostanie, ani znalazca, ani jej przywłaszczyciel nie mogą odebrać pieniędzy, bo nie będą mogli powiedzieć tego, co podyktował właściciel książeczki. Jeżeli składający pieniądze umie pisać, to sam podpisuje swoje nazwisko i na mocy tego podpisu odbiera potem pieniądze, nie potrzebując składać pasportu lub świadectwa. Osoba nie mogąca przybyć do kasy dla złożenia pierwszego wniosku, może uprosić inną osobę, a pieniądze do książeczki zapisane, wydane będą temu, na czyje nazwisko były złożone, a nie temu, który je składał.

Fabryki, zakłady, towarzystwa, gminy, mogą składać pieniądze za pośrednictwem osoby wybranej dla wielu osób i to na jedną albo też na oddzielne dla każdej osoby książeczki. Osoba wybrana może też odbierać pieniądze, jeżeli złoży świadectwo wydane przez fabrykę, zakład, towarzystwo lub gminę.

Przy dalszem składaniu pieniędzy każda osoba przynosi swą książeczkę albo też może przysłać kogokolwiek z pieniędzmi, lecz koniecznie z książeczką.

W razie jeżeli książeczka zagubioną lub skradzioną zostanie, właściciel otrzyma nową książeczkę, po upływie tygodnia od chwili ogłoszenia o jej utracie.

Pieniądze należy oddawać w kasie wyłącznie kasjerowi w dni i godziny oznaczone na znaku wywieszonym i w książeczce za każdym razem nie przenoszącej 50 rs., urzędnikom bowiem kasy wzbroniono przyjmować więcej nad tę sumę dla zapisania jej innym razem.

Wolno jest każdemu składać pieniądze dla nieletnich swych dzieci lub krewnych, wolno nawet żądać aby pieniądze te zwrócone były dopiero po dojściu ich do pełnoletności.

W razie śmierci właściciela książeczki, pieniądze prawnym tylko jego sukcesorom wydane być mogą Legitymacja jednak praw spadkowych wiele czasu wymaga. Dlatego też, jeśli osoba składająca zechce aby pieniądze bezzwłocznie po jej śmierci wydane były okazicielowi książeczki, to może żądać oddzielnej książeczki i na nią składać pieniądze, z warunkiem wydania ich na pogrzeb. Za życia, osoba ta, w każdym czasie może odbierać pieniądze częściowo lub całkowicie; po śmierci jej, pieniądze wydane będą bezzwłocznie temu, kto złoży książeczkę i świadectwo parafji o śmierci jej właściciela z zaświadczeniem, że osoba ta zajmuje się lub zajmowała pogrzebem właściciela książeczki.

Pieniądze oznaczone w książeczce, zwracają się temu tylko, dla kogo są zapisane, w razie zaś jego śmierci—sukcesorom.

Kto umie pisać i podpisał się przy złożeniu pierwszego wnioskn, ten otrzyma pieniądze bezzwłocznie po złożeniu książeczki na mocy samego tylko podpisu, kto zaś pisać nie umie, ten otrzyma pieniądze do wysokości stu rubli po złożeniu książeczki bez żadnego pokwitowania, a tylko po daniu odpowiedzi na pytania przy złożeniu pierwszego wniosku zapisane, dla jednorazowego jednak odebrania sumy przewyższającej sto rubli, nieumiejący pisać powinien złożyć pasport lub też zaświadczenie policji, fabryki, zakładu, towarzystwa lub gminy o tożsamości jego osoby.

Takież świadectwo lub pasport, ale tylko przy pierwszem żądaniu zwrotu pieniędzy przedstawić powinni i ci z osób pisać umiejących, za których przy pierwszym razie kto inny wniósł pieniądze.

Osoba nie mogąca przybyć do kasy po odbiór pieniędzy, może przysłać osobę inną z piśmienną deklaracją, aby tej ostatniej pieniądze były wydane. W deklaracji tej umiejący pisać, powinien się podpisać, nieumiejący zaś pisać, powinien mieć na niej zaświadczenie z fabryki, zakładu, towarzystwa, gminy lub policji, że upoważnia daną osobę do odebrania pieniędzy z jego książeczki. Do takich deklaracyj stempel nie dołącza się.

Gdy podług książeczki uzbiera się od 50 do 100 rs., to składający może żądać od kasy, aby kupiono mu obligację pożyczki wschodniej lub pięcioprocentowy bilet i takowe kasa mu wyda, lub też według woli jego bezpłatnie przechowywać będzie do czasu ich zażądania. Procent od kuponów za czas ten odbierać będzie kasa i takowy dołączy do pieniędzy na książeczkę złożonych, aby procent ten przynosił znów procent.

W razie jeżeli właściciel książeczki przeniesie się do innego miasta, w którem znajdować się będzie kasa oszczędności, to wolno mu prosić o przelanie wniosków jego do tejże kasy. Za takie przeniesienie wniosków pobiera się ¼ kop. od każdego rubla, a właścicielowi wydaje się kwit, za okazaniem którego, wydaną mu zostanie nowa książeczka z tej kasy, do ktorej przeniesienie pieniędzy nastąpiło.

(265) Zarządzający, Br. *Driesen.*

— W-u Janowi **Pełczyńskiemu,** właścicielowi zakładu pogrzebowego przy ulicy Nowy-Świat nr 50, za sumienne i akuratne załatwienie całego pogrzebu ś. p. Józefa **Sengtellera,** emeryta, zmarłego dnia 25 lutego r. b., składa serdeczne podziękowanie **Rodzina.** (851)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Autora anonimu* nadesłanego mi dnia 1-go marca r. b., do mieszkania mojego przy ulicy Czerniakowskiej nr 98, stosownie do objawionego w anonimie życzenia, wyjaśnienia mi osobiście niektórych kwestyj, *wzywam do przybycia we czwartek i piątek* o godzinie 6-ej wieczór do handlu win Lijewskiego na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie na niego czekać będę. A w razie przeciwnym uważam ten anonim jako zupełnie pozbawiony wiarogodności.

(276) *S.*

— *M. D.*—W piątek będę w teatrze Rozmaitości, czy będziesz? (864)

— *Najdroższy mój!*—Przyjechałeś... Ulica Długa nr 28 nowy. (863)

— *Blond peruce.*—W galerji obrazów w czwartek pomimo chęci być nie mogę. Upraszam o wyznaczenie innego dnia.—*B... Ol...* (865)

— *Niedoli.* — Wdzięczny Ci jestem za odpowiedź, która wzmocniła wiarę w przyszłość i dowiodła, że czytujesz czego pragnąłem. Oczekuję Twych fotografij, własne przeszlę przyjaciółce. Podobno się nudzisz? Brałem udział w zabawie w gronie Twej rodziny, pierwsza wywarła li tylko przykre wspomnienie, żal i tęsknotę. Przyjm słowa wdzięczności i uwielbienia, czysta i szlachetna duszo!—*Dola.* (861)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3-go marca 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.67½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.11	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80 55	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	99.90	—.—
„ „ „ m.	99.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—.—
„ „ „ II	95.60	—.—
„ „ „ III	95.75	—.—
„ „ „ IV	94.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.75	—.—
„ „ małe	90.50	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.50	—.—
II „ „ rs. 100	100.50	—.—
III „ „ rs. 100	100.50	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.50	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	335.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	315.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	325.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	185.	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	250.	240

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 93¾
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 200½
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 161
Od Listów likwidacyjnych kop. 97

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 3-go marca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	525	—
„ „ pstra i dobra	—	—	540	550
„ „ biała . . .	—	—	570	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	600	625
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	400	430
„ średnie (stare) . .	—	—	395	400
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	300	340
Gryka . . . . . . 262 f.	--	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 3-go marca 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99⁵⁄₁₀
„ garniec rs. 2 kop. 60

LISTA MAJSTRÓW MURARSKICH,

wykwalifikowanych, przez Władze Krajowe, na równi z Majstrami Cechowymi. 433R

	NAZWISKO i IMIĘ	przy ulicy	pod №
1	**Bahr F.**	Krucza	13
2	**Brzeski Jan**	Chmielna	86
3	**Gerlach Adolf**	Wilcza	64
4	**Małowiecki Leon**	Jerozolimska	1
5	**Kaczmarski Piotr**	Śliska	44--36
6	**Kijeski Andrzej**	Przyokopowa	54--59
7	**Pandel Jan**	Marszałkowska	62
8	**Suski Aleksander**	Nowolipie	19--21
9	**Szrekenbach Wilhelm**	Wilcza	28
10	**Tuchalski Feliks**	Ogrodowa	13

RUBLI 15

nagrody otrzyma znalazca teki czarnej skórzanej, z mosiężnemi narożnikami, zgubionej przed paru dnimi, w drodze z dworca drogi Nadwiślańskiej do rogu, ulic Franciszkańskiej i Nalewek,—gdy tekę ową wraz z zawartemi w niej papierami bez wartości odniesie do Wydziału Handlowego dr. Nadwiślańskiej,—ul. Erywańska № 2. 398



W Fabryce Fortepianów i Pianin,



J. Kerntopf i Syn,

plac Krasiński № 3,

są do wynajęcia Pianina i Fortepiany. 358

Lokal fabryczny

w oddzielnym budynku za miastem lub na odleglejszych ulicach z maszyną parową lub bez, potrzebny jest od 1 Kwietnia r. b.—Oferty proszę składać pod lit. S. C. w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, ulica Senatorska № 26. 394R

Rs. 11,000

oraz inne sumy do umieszczenia zaraz po towarzystwie na dom w Warszawie. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.

Wiadomość ulica Grzybowska № 34, między 4—5. 376

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 38,
wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli** obojga płci tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 402

5.

Pięć interesów razem lub oddzielnie bardzo korzystnych a nie ryzykownych, do których poszukuje się czynnych wspólników z odpowiednim kapitałem.

1. Przemysł nieaksploatowany, **wymaga kapitału 10,000 rs.**
2. Nieruchomość, **wymaga kapitału 30,000 rubli.**
3. Zakład **stolarsko-blacharski, wymaga kapitału 5,000 rs.**
4. Fabryczno-handlowy, **wymaga kapitału 10,000 rs.**
5. Przedsiębiorstwo-handlowe, **wymaga kapitału 4,000 rs.**

Bliższych szczegółów **udziela się tylko osobom mogącym przystąpić do interesu od godziny 5-ej do 6-ej, w kancelarji Muzeum Pszczelniczego.** 399

Obwieszczenie.

Komisarz Kasy Miejskiej II-go Uczęstku,

podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości, a mianowicie: Maszyny, Banzega Krejzega, trzy szajbmaszyny, stolarskie warsztaty, gzymsy, deski olszowe, meble i rozmaite sprzęty, transmissja, w dniu 3 (15) Marca 1886 r. o godzinie 9-ej zrana, w domu № 837, przy ulicy Ogrodowej, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

w Warszawie d. 18 Lutego (2 Marca) 1886 r.

429 **S. Dziengielewski.**

Świeżo otrzymane:

Kawior mało solony

do blinów po rs. 3 funt, **Kawior ziarnisty** bardzo smaczny po rs. 1 kop. 50 funt **i doskonałe śledzie pocztowe,** poleca kantor **A. W. Koczalskiego,** ul. Świętokrzyzka № 31. 363

BUDOWNICZY

Fortyfikacyj Warszawskich na prawym brzegu Wisły podaje niniejszem do wiadomości, iż do fortów za Pragą, żądaną jest dostawa od 1 Kwietnia roku bieżącego: 1) Kamieni polowych średniej wielkości, do Fortu № XII sążni sześciennych 19,—do XIII sąż. sześcien. 7—i do XIV sąż. sześcien. 10;—oraz 2) Wapna niegaszonego, do tychże trzech fortów i do fortu № XI, około 350 pudów do każdego.

Życzący podjąć się takowej dostawy, winni złożyć Budowniczemu wymienionych Fortyfikacyj, mieszkającemu w Warszawskiej Cytadeli Aleksandrowskiej, do godziny 12 w południe dnia 20 Lutego (4 Marca) r. b. deklarację, za jakie ceny gotowi są dostarczyć powyższe materjały, załączając przytem vadium w stosunku 20% od wartości tych przedmiotów. 420r

---

W dniu 1 (13) Kwietnia 1886 r. przy wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedaną będzie w drodze działów.

Warszawska Nieruchomość,

położona pod № 440 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, należąca do Sukcesorów po ś. p. kupcu Juliuszu Skibie. — Wiadomość: u Komornika Gawryłowa, ulica Świętojerska № 18. 386

W Magazynie
EDWARDA ŁOTH,

Krakowskie-Przedmieście № 17.

WYPRZEDAŻ

doroczna wysortowanych towarów, jako to:
KAPELUSZY damskich i dziecinnych z ubraniem i bez tegoż.
KWIATY, PIÓRA, OZDOBY i t. p.
od 2-go Marca. 415R

Na bardzo korzystnych warunkach

POSESJA

mająca 17,000 łokci kwadr. placu, do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość Grzybowska № 15, mieszk. 10. 190

Rybołówstwo.

W dobrach Rossoszyca, w powiecie Sieradzkim, do wypuszczenia w dzierżawę. Wiadomość: Sienna № 3, sklep mydlarski, lub na miejscu u właściciela, stacja pocztowa Warta. 389

Komora Celna Sosnowicka

niniejszem obwieszcza, iż z dniem 10 (22 Marca b. r., o godzinie 9 zrana, przy tejże komorze, rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytację różnych skonfiskowanych towarów, oszacowanych w ogóle na rubli 3,000. 390r

---



Największa Fabryka
Gorsetów
dawniej
JANA HABICH.

98

egzystująca od 1854 r., przy ulicy Miodowej № 6, przeniesioną została na ulicę **Nowo-Senatorską № 6,** poleca swoje wyroby bez szwu, jakoteż i szyte, w rozmaitych gatunkach i kolorach.—Fasony świeżo z Paryża sprowadzone.—Z czem polecam się WW. Paniom, Z uszanowaniem **Stanisław Kaniewski,** dawniej **Jan Habich,** Nowo-Senatorska 6.

W ambulatorjach klinicznych
SZPITALA
Dzieciątka Jezus,

udzielają bezpłatnej porady lekarskiej
Prof. J. Efremowski z chorobami chirurgicznemi codziennie od godz. 12—1.
Prof. L. Popow z chorobami wewnętrznemi, w Poniedziałki, Środy i Piątki.
Wejście do Kliniki, róg Szpitalnej i Placu Wareckiego. 383R

Prośby

i wszelkie dokumenta redaguje Radca Honorowy Burba.—Świętokrzyzka 19, obok poczty, 1 piętro front nad magazynem ubiorów. 370

Kwit depozytowy

Banku Handlowego w Warszawie z dnia 6-go Lutego 1885 r. **№ 19,157,** wydany na **rs. 8,000** złożone przez Hersza Mondszein i Lejbę Rotenberg, scedowany **Lewkowi Mondszein** i **Tyli Rotenberg,** zaginął. Znalazca zechce takowy zwrócić **Lewkowi Mondszein** w Warszawie, przy placu **Żelaznej-Bramy № 413** zamieszkałemu. — Stosowne zastrzeżenia co do rzeczonego kwitu. zostały poczynione. 331

Nagrody rs. 3

za odprowadzenie lub wskazanie gdzie się znajduje **Wyżlica,** pointer biała z czarnemi łatami, czarno nakrapiana, dobrego wzrostu, która zginęła d. 19 Lutego, z domu № 12 przy ulicy Włodzimierskiej. — Osoba nieprawnie przetrzymująca psa sądowie ściganą będzie. 383

Wyrzucone Pieniądze.

Na różne gatunki mącznych pudrów, gdyż temperatura powietrza i wyparowanie skóry, zmusza do użycia tej zsypującej się widocznej mąki z twarzy po kilkakrotnie na dzień. Jedyny „Puder w płynie", tryumfuje nad tą niedogodnością, gdyż użyty raz, przy rannej tualecie, pozostawia po sobie niezmienną białość i delikatność do następnego dnia; nadto, przy użyciu pudru w płynie, twarz nabiera stopniowo naturalnej białości i zdrowej cery, jeżeli przytem trwa postanowienie nie używania innego Mydła jak tylko Mamontowe.

Nie fałszowanych tych przedmiotów można nabyć w Perfumerjach: Dobrzańskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 7; Kalinowskiego, dawniej Kocha; Lipinka i Leona, Nowo-Senatorska. 179r

---

CENY ZNIŻONE!!

Kolczyków, Bransoletek, Broszek, Pierścionków, Medaljonów, Szpilek, Spinek, Pereł, etc.

SZTUCZNE BRYLANTY!

Marja DRASZ,

Nowo-Senatorska Nr 6.

poleca wielki wybór BIŻUTERJI złotej, srebrnej i imitacyjnej.

CENY ZNIŻONE!!

226

Do sprzedania

majątek ziemski **Studzianki,** w powiecie Sandomierskim, rozległości mor. 344, w tem łąki morgów 24, z inwentarzami żywemi i martwemi. Gleba ziemi jest żyzna, w kulturze, pszenna popielatka. Służebności niema żadnych. Od Sandomierza $2^1/_2$ mili, od Opatowa $1^1/_2$ mili, od stacji Kolei Żelaznej Ostrowiec 3 mile. Wszystkie gospodarcze budynki i dom mieszkalny w zupełnie dobrym stanie. Obsiewy kompletne.—Bliższa wiadomość na miejscu **przez stację pocztową Opatów.** 214



Ujeżdżalnia Warszawska



J. GOLIŃSKIEGO, Mokotowska № 3.

Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i panów.—Przyjmują się konie do tresowania na stajnię i w komis do sprzedania.—**Karuzele** odbywają się we Wtorki, Czwartki i Soboty. 287R

Wiadomość dla hodowców koni.

W dobrach Jabłonna, w zarządzie stajni wyścigowej, przyjmują się do pokrycia klacze z ogierami pełnej krwi: „Taille-Vent" i „Oharas" (ostatni po og. Perci i kl. Ovelina jest do sprzedania) znanych z torów wyścigowych.

Cena odstanowienia: z Taille-Vent dla klaczy pełnej krwi rs. 200, dla pół krwi rs. 50; z Oharas dla kłaczy pełnej krwi rs. 75, dla pół krwi rs. 30.

W razie żądania przysłane do pokrycia klacze mogą być przyjmowane na stajnię na umiarkowanych warunkach. 387

NAJTANIEJ

nabyć można **Stemple Kauczukowe** (pieczęcie) jak: **Imiona, Nazwiska, Firmy, Godła, Monogramy i Adresy,** napisy w **Brelokach i Medaljonikach** od **40** kop., w Składzie Materjałów Piśmiennych i Wyrobów Tabacznych

Józefa Szleifsteina,

Elektoralna № 1, wprost Banku. 290r

Cachous! Cachous!

Angielskie Pigułki aromatyczne nadające ustom przyjemną woń. Cena pudełka 25 kop. Poleca. 195R

PERFUMERJA

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecałej.

ZAKŁAD NAJMU POWOZÓW
Bracka № 22. róg Chmielnej.

Karetki parokonne dwu-osobowe, oddają się po tejże cenie jak w innych zakładach, takież jednokonne, t. j. po 75 kop. za godzinę i stosunkowo do tego na śluby, wieczory i pogrzeby;—wszelkieainne powozy po cenach zwyczajnych i zawsze stałych, z ustępstwem 10% dla zamawiających na dłuższy czas, lub kilka razem powozów. 285R

Przygotowywanie i sprzedaż tego środka jakoż nie zawierającego szkodliwych zdrowiu substancyj, przez Radę Lekarską m. Warszawy, na ogólnych zasadach handlu zostało dozwolonem.

Dla Kaszlących i Osłabionych
Miodo-Ziołowo-Słodowy
EKSTRAKT i KARMELKI
„LELIWA"

Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych, w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie.

Główna sprzedaż w Warszawie w Fabryce ul. Złota № 44 i w składach Aptecznych J. Mrozowskiego Miodowa № 8; L. Spiessa i Syna plac Teatralny; w Łodzi w Aptece Goebla; w Radomiu S. Mecha; w Suwałkach M. Zawadzkiego; w Odessie A. Gajewskiego; w Izmaile (Bessarabia) Jankowskiego; w Moskwie i Saratowie w Składach Aptecznych Mattejsena.

Flaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15. 364

Hafty Szwajcarskie

Falbanki i Wstawki w różnych szerokościach, odznaczające się pięknemi deseniami i starannem wykończeniem.— **Ceny możliwie nizkie,**

poleca

SKŁAD PŁÓTNA i BIELIZNY
A. RZECZYKOWSKIEGO,

ulica Senatorska № 496,
wprost Szkoły Junkrów. 291R

FORTEPIANISTA

znany z gry, podejmuje się uprzyjemniać na balach i weselach.—Ulica Piekarska № 4—6 (nowy), mieszk. 7, 3-cie piętro. 339R
Michał Gorecki.

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie.

ulica Mazowiecka nr 3, drugie piętro. otrzymuje wielkie transporty **KORONEK** z najlepszego jedwabiu czarnych, crême i bouton d'Or.

Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.
Krawaty, fanszony.
Obszycia do chustek, z nici białych i kolorowych.
Wszewki różnej szerokości, z nici białych i kolorowych.
Zarzutki na meble.
Koronki do sukień, bielizny, mebli i firanek, oraz kościelne.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny niskie ale stałe).** 3

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

z powodu zwinięcia interesu, po cenach niżej kosztu, w Składzie Szkła, Porcelany i Fajansu

J. DOBROSŁAWSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 69.

Garnitury stołowe ozdobne, Garnitury do mycia, Serwisy do kawy, herbaty i oliwy. Porcelana biała i kolorowa. Fajans angielski, Szkło w różnych gatunkach, Majolika, Ozdoby salonowe i tualetowe. 353

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lutego (11 Marca) r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę wozowni murowanej dla karawanów, na cmentarzu Brudnowskim, od summy anszlagowej rub. 4,210.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 430 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, anszlag i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy wozowni murowanej dla karawanów na cmentarzu Brudnowskim, za summę sr. . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium rs. 430 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 310r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lutego (11 Marca) r. b., o godzinie 11$^1/_2$, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r., do takiejże daty 1887 r., posesji № 2945/6a w Warszawie, od rs. 350 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r., do takiejże daty 1887 r., posesję № 2945/6a w Warszawie, za summę rs. . . . kop. . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 35 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 340r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Marca r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsca na Nowym Zjeździe przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 102 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium, w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r. miejsce na Nowym Zjeździe przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej, do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamiesrkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 386r

Prawdziwą Essencję Octową Frankfurtską

!nie tak zwany EKSTAKT OCTOWY!

z Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego w Moguncji, najznakomitszy środek do natychmiastowego przygotowania octu **kuchennego, stołowego i do marynat,** mają zaszczyt polecić

SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica **Senatorska № 464/5** obok kościoła PP. Kanoniczek.

ulica **Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyską i Placem Zielonym.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ HURTOWA. 40R



FABRYKA GORSETÓW

„AU BON MARCHÉ"

Miodowa № 6,

ma honor zawiadomić Szan. Publiczność, że właściciel fabryki po ostatnim powrocie z Paryża, przywiózł na sezon wiosenny nowe przybory, oraz fasony dla osób nie znoszących brykli, także materjały mocne na gorsety lekkie, w różnych kolorach, fiszbiny prawdziwe w najlepszym gatunku, a z powodu dobrego zakupu, jest w stanie wyrabiać najtańsze gorsety z prawdziwym fiszbinem, o czem łaskawe Panie raczą się przekonać.

Nowy fason dla osób ułomnych, który najgorszą figurę poprawia. Szelki do prostego trzymania się dla uczniów, uczennic i osób dorosłych. Ogromny zapas **gorsetów ażurowych, atłasowych** w różnych kolorach, **gorsety drelichowe i satynkowe** w różnych kolorach, **gorsety prunelowe czarne, ponsowe, różowe, niebieskie i białe, fasony francuzkie** podług ostatnich żurnali, ceny przystępne, wyrób systemem francuzkim. — Specjalność w gorsetach męzkich, z czem się fabryka poleca **«Au bon Marché», Miodowa № 6.** 430R

DUBELTOWA SODA

Błyszczący KROCHMAL Victoria,

Hoffmann'a i Schmidt'a w Lipsku,

znajduje się do nabycia w sklepach następujących firm w Warszawie: **Stefan Kirszenstein, Fuchs i Synowie, Arthur i S-ka, Stowarzyszenia „Merkury," Walenty Kronenberg, T. Kozłowski.** 405R

Zamówienia na projektowanie parków i ogrodów przyjmuje Jerzy Bardet do 1-go Kwietnia r. b. w Hotelu Europejskim w Warszawie.

401

Najnowsze gatunki Papierosów

nieporównanej dobroci:

KAIR	10 sztuk	10 kop.
PETERSBURGSKIJA	10 „	10 „
CUD	10 „	6 „
AMATORSKIE	10 „	6 „
SŁOWIK	10 „	5 „

FABRYKI TABACZNEJ

LAFERME W PETERSBURGU,

w Warszawie do nabycia we wszystkich znaczniejszych dystrybucjach.

Jesteśmy przekonani, że prawdziwi znawcy, spróbowawszy te papierosy, najzupełniej ocenią ich dobroć. 426R

Piece Patentowe.

Przez Ministerjum w St.-Petersburgu wydany na całą Imperję Rosyjską i Królestwo, przywilej **Juljanowi Piaseckiemu.**

Piece wentylacyjne kaloryferowe, mają tę zaletę, że prędsze wydają ciepło i zdrowe, takowy piec wydaje ciepła więcej niż dwa zwykłe, a mniej opału potrzebuje. Można palić drzewo, węgiel i torf i takim opałem jaki gdzie egzystuje.

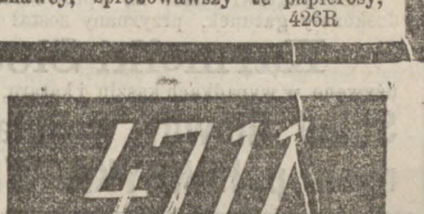
Osoby interesowane mogą przekonać się w Warszawie u JW. hr. Skarzyńskiego, ulica Widok № 12 i w Muzeum Przemysłu na Krakowskiem-Przedmieściu.

Piece, które już były stawiane poza obrębem Warszawy, jako to: w gub. Wołyńskiej i t. d. świadectwami udowodnić mogę.

Wiadomość opisów i rysunków piecy dowiedzieć się można: ulica Twarda № 6, w Biurze próśb i tłomaczeń dawniej Zawadzkiego. 368

Rs. 45

za powyższą kwotę wyucza całego kursu Buchhalterji **Jan Danilewicz,** Autor.— Przyjmuje od godz. 3 do 6. Ulica Erywańska № 9. 304



8R

W najlepszym gatunku, na wszystkich wystawach powszechnych nagradzana tylko najwyższemi odznaczeniami; do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie

Kwiaty tanie!

Sprzedaż detaliczna po cenach fabrycznych hurtowych, kwiaty karnawałowe w garniturach, bukiety pojedyńcze, kwiaty ślubne przygotowane podług najświeższych paryzkich modeli, oraz **pióra strusie i fantazyjne,** oryginalne paryzkie w wielkim wyborze, poleca Fabryka i Magazyn kwiatów Górskiego, ul. Niecała d. № [illegible] obok hotelu Brühlowskiego. 5

Niniejszem mamy zaszczyt donieść, że **wyłączną sprzedaż,** oraz **skład komisowy** naszych

najlepszych angielskich Lakierów,

powierzyliśmy domowi handlowemu

St. Beeli & Comp.

w Warszawie, Orla Nr 8.

425R **W. Harland & Son,**

Merton pod Londynem, egzystujący od roku 1791.



MAJOLIKI

znaczny transport **Majolik** po cenach bardzo przystępnych, nadszedł świeżo do składu pieców i kominków porcelanowych i majolikowych.

L. & C. Hardtmuth,

Nowy-Świat № 7. 182R

SZKOŁA TKACKA dla przemysłu wełnianego w AKWIZGRANIE.

Teoretyczne i praktyczne wykształcenie **w przemyśle wełnianym i specjalności wełnianej manufaktury,** przy pomocy wykwalifikowanych nauczycieli, pod kierunkiem jednego ze znaczniejszych przemysłowców okręgu. Wykłady odbywają się **z tkactwa, produktów surowych, półfabrykatów, apretury,** oraz **z nauki farbiarstwa, obliczania towarów, buchhalterji, prawa wekslowego, umiejętności handlowych, korrespondencji handlowej, mechaniki i chemji technicznej.**

Zakład posiada liczne **maszyny pomocnicze,** rozmaitych nowych systemów, w zakresie **ręcznych i mechanicznych warsztatów tkackich,** wprowadzanych także w ruch za pomocą **motorów gazowych, gabinet fizyczny, laboratorjum chemiczne** i bardzo bogaty zbiór **prób i rysunków.**

Egzamina końcowe odbywają się w ten sposób, że ubiegający się o świadectwo uczeń, wprowadza w ruch **warsztat tkacki** za wynagrodzeniem jednej z tutejszych fabryk, niemniej dopełnia **analizy** materjałów do fabrykacji używanych, również na rachunek fabrykanta.

Trwanie kursu **rok jeden.** Z powodu urządzenia kursów podwójnych, przyjmowanie uczniów odbywa się regularnie **w Kwietniu** i **Październiku.** Na specjalne żądanie, przyjęcie ucznia może mieć miejsce i w środku roku szkolnego.

Zapytania w przedmiocie prospektów i zgłoszeń, adresować należy do Dyrektora Szkoły Tkackiej **P. X. Reiser.** 423R

HERBATA

FIRMY

H, hr. SKARBEK i W. hr. RONIKIER,

w Warszawie, Hotel Europejski,

oraz u pp.: F. Buchowski, Marszałkowska róg Wspólnej; J. Baurski, Chłodna 24, Stefan Dobrycz et Comp., Krakowskie-Przedmieście i Marszałkowska 102; H. Friedlaender dawniej Ostrowski et Comp., Senatorska 22; Kostecki i Giełżyński, Hoża 5; firma „Natalia," Marszałkowska róg Żórawiej; A. Okulski, Chmielna róg Wielkiej; Romuald Piasecki, Krakowskie-Przedmieście na wprost kolumny Króla Zygmunta; A. Rafalska, Wolska 6; Antoni Wnorowski, Nowolipie 17 i Twarda 8; Paweł Wiszniewski, Świętojańska róg Zapiecka, Stow.Spoż. Dr. Nadwiślańskiej, Chmielna 9, Stow. Spoż. Drogi Terespolskiej, jak również w znaczniejszych handlach na prowincji. 412R

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE TOWARZYSTWO AKCYJNE 369

„BROWAR ILGEZEEMSKI" w Rydze,

poleca polewkę czystą skoncentrowaną, jak również żelazo zawierający

EKSTRAKT SŁODOWY,

zbadany i zaaprobowany przez Radę Lekarską.

Skuteczny środek djetetyczny w chorobach piersi i gardła.

Ekstraktowi temu, za wprowadzenie tego środka do Rossji, jak również i za doskonały gatunek, przyznany został na Wystawie Moskiewskiej 1882 r. **medal.**

Karmelki Słodo-Ekstraktowe,

używane w wypadkach kaszlu i kataru, są również na składzie w doskonałym gatunku.

Skład Główny w Składzie Materjałów Aptecznych p. HENRYKA WELT, Nalewki Nr 11 nowy.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Marca 1886 roku, o godzinie $1^1/_2$ w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posessji № 1758h w Warszawie, od rs. 400 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową d z i e r ż a w ę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posessję № 1758h w Warszawie, za summę rs. . . kop. . . rocznie, (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

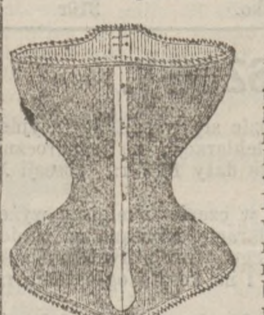
Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 373r

---

Największa Parowa Fabryka Gorsetów, założona w roku 1878.

Dobroć, trwałość i taniość.



Na sezon wiosenny upraszam Szanowne Panie, oraz pp. handlujących, o łaskawe odwiedzenie mojego zakładu. Fabryka moja wyrabia **wszelkie** możliwe **gatunki gorsetów,** jak również **SZELKI** do **prostego trzymania się, leniuszki ażurowe,** okolicznościowe (dla osób brzemiennych), oraz dla cierpiących na żołądek bardzo wygodne i lekkie gorsety. Wszystko **z prawdziwego fiszbinu, w najlepszym fasonie Wiedeńskim lub Paryzkim.** Przytem mam zaszczyt nadmienić, że gorsety znajdują się we wszystkich kolorach, w szczególności zaś w kolorze szarym, różowym, niebieskim, ponsowym, kremowym, czarnym, na składzie, w tak wielkim wyborze, jakim żadna inna fabryka poszczycić się nie może.—Znana moja renoma gwarantuje za dobroć towaru i najpunktualniejsze wykonanie.

357R Z szacunkiem **WILHELM STEINER.**

Fabryka w Warszawie, ulica Świętokrzyzka № 24.

!!! Każdy gorset opatrzony jest moją firmą i adresem.

Wygoda dla Publiczności, najwięcej dla kawalerów.

Nowo-otworzony Skład Pierzy i Puchu

L. APFELBAUM,

ul. Królewska, w domu znanym gdzie był Zarząd Telegr., wprost Giełdy, **№ 39,** zaopatrzony został we wszelkie artykuły w zakres pościeli wchodzące, oraz różne inne towary, t. j.: **Pierze, Puch, Pościel** gotową, **Łóżka żelazne, Umywalnie** i garnitury, **Materace, Kołdry** tyftykowe, wełniane i atłasowe, **Kołdry** sławuckie, **Prześcieradła, Ręczniki, Poszewki, Sienniki** gotowe, **Kapy** do kołder, **Drelichy, Purpur, Nankin, Inlety** zagr., oraz **Perkale i Madapolam** na łokcie, również **Sakwojaże i Kufry podróżne, Poduszki skórzane i Chodniki** w wielkim wyborze, wszystkie powyższe towary od najtańszych do najwykwintniejszych i po cenach bardzo nizkich. 326R

KOMPLET składający się z łóżka żelaznego, materaca, kołdry watowej lub bajowej, podnszki i jaśka za rs. 13, dla studentów tylko rs. 12 kop. 50.

SKŁAD WIN

Feliksa Potrzebskiego,

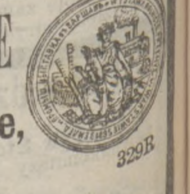
egzystujący od **1835 r.,** przy rogu ulic **Chmielnej i Nowego-Światu,** poleca znaczne zapasy **Win** wszystkich gatunków, a szczególniej węgierskich, począwszy od smacznych zieleniaków, aż do bardzo starych deserowych tak wytrawnych, jak **Tokajów,** a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po zniżonych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Przy handlu znajdują się gościnne pokoje, gdzie wypić można zawsze kieliszek zdrowego Wina. 191



LABORATORJUM CHEMICZNE

przy Aptece

A. Rakowskiego w Zawichoście,



ma zaszczyt polecić: 329R

Syrop podfosforanu wapna,
Syrop Forgeta, analizowane przez D-ra Nenckiego,
Syrop Mleczanu żelaza z winem,
Wino Chinowo-Kakaowe Bugeaud,—Pigułki Blancarda,
Elixir, Kit i Proszek Chinowo-salicynowy do zębów,
Wodę Leśną do odświeżania powietrza i inhalacyj w kokluszu.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa.—**Skład fabryczny w Warszawie, Nowy-Świat № 38, w Składzie Materjałów Aptecznych**

WIKTORA WALIGÓRSKIEGO.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Marca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie zabaw ludowych podczas Świąt Wielkanocnych w Warszawie, w ciągu lat trzech, t. j. w r. 1887, 1888 i 1889, od summy anszlagowej rs. 749 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia zabaw ludowych podczas Świąt Wielkanocnych w Warszawie, w ciągu lat trzech, t. j, w r. 1887, 1888 i 1889, za sumę rs. . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami i cyframi), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 372r

Nauka i wychowanie.

Szwajcarki, młode bony, poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 3027

Bona francuzka potrzebna, może być na demi-place. Wiejska 18, m. 4. 3140

Prof. de Préchamps, Długa 25. Żądana francuzka z angielskim i muzyką rs. 500, oraz niemka z krawieczyzną rs. 120. 2839

Lekcje tańców udzielam w domu prywatnym. Krucza 15—5. Puchalski. 3095

Potrzebna bona francuzka do 2-ch chłopczyków 4-o i 6-letniego. Nowy-Świat 16, mieszkania 6. 3032

Nauczycielka z dyplomem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, w zakresie gimnazjalnym. Oferty składać w kantorze Kurjera pod literą C.—Franciszka Czerkawska. 3030

Potrzebna bona niemka, młoda, z metodą Froebla, do jednego dziecka. Bez rekomendacji nie przyjmuje się. Wiadomość od 11-ej do 2-ej po południu i od godz. 5 do 8-ej wieczorem. Nowy-Zjazd № 2. Szkoła realna, mieszkanie p. Inspektora. 3088

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuz z niemieckim nowo przybyły, szuka posady lub demi-place. 3104

Potrzebny jest student wydziału filologicznego. Dobra 17A, mieszk. 11. 3212

Potrzebny zaraz korepetytor na wieś. Wiadomość: Mazowiecka 6, m. 15. 3240

Posady i prace.

Ogrodnik z dobremi świadectwami szuka miejsca. Czyste 10, A. Tomaszewski. 3119

Kucharka potrzebna zaraz do prowadzenia małego gospodarstwa na wsi. Osoba rzetelna z dobremi świadectwami zgłosić się może. Sienna № 1 (róg Marszałkowskiej) do kantoru na 1-m piętrze. 3171

Panienka przyzwoicie wychowana, posiadająca język francuzki, muzykę, życzy sobie znaleźć kilkogodzinne zajęcie. Wspólna № 33, mieszkania 16. 2802

Ekonom i gospodyni z dobrą rekomendacją i kaucją, do nowo-nabytego majątku ziemskiego potrzebni są zaraz. Wiadomość: Miodowa № 17, w dystrybucji, od godziny 3—6 wieczorem. 3052

Wdowa posiadająca język niemiecki, znająca krawieczczyznę i krój, pragnie szyć po domach lub na stałe, znająca się na kuchni lub do pielęgnowania słabych wiekowych osób. Nowy-Świat 43, wiadom. u stróża.

Potrzebna na wyjazd do Rosji polka, panna, zdatna do kapeluszy damskich. Nalewki № 3/7, u p. Salomona Kossoj. 3145

Od 1-go Kwietnia potrzebna do Skierniewic niańka niemka. Wymagane są dobre świadectwa oraz znajomość szycia. Wiadomość: róg Wilczej i Alei Ujazdowskich № 33, u rejenta Sobolewskiego. 3019

Fabryka cementu poszukuje odpowiedniego komisanta na Warszawę, zysk znaczny, wkład około 500 rubli. Wiadomość: hotel Niemiecki № 51, do południa. 2965

Młoda wykształcona panna, posiadająca języki, poszukuje zajęcia: przepisywania, czytania. Oferty w Kurjerze Marja. 2810

Kupiec jako gwarancja. Wszechstronnie uzdolniony prawnik poszukuje zajęcia do zarządu domami, w redakcjach, lub u panów mecenasów na stałe; może być wyręczycielem w granicach, nawet w najtrudniejszych czynnościach. Oferty upraszа składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. J. G. 459

Potrzebna jest panna, któraby umiała szyć na maszynie Singera, oraz przyjmują się garniturki dla chłopczyków. Ulica Pańska № 88, mieszk. 15. 3229

Potrzebna uzdolniona dziurkarka do bielizny. Ulica Marjensztadt № 25, m. 17. 3237

Wdowa w średnim wieku, poszukuje miejsca na wieś lub w Warszawie, albo do dozoru dzieci. Królewska № 13, w zakładzie rymarskim. 3244

Młodsza zdolna, z dobremi świadectwami, potrzebna jest od 1 Kwietnia. Złota 21, mieszkania 3. 470

Stangret do koni powozowych, z dobremi świadectwami, potrzebny jest. Wiadomość: ulica Srebrna № 14. 471

Osoba posiadająca język francuzki z konwersacją doskonałą i przedmioty klasyczne, pragnie umieścić się zaraz, za umiarkowaną cenę. Ulica Bielańska 21, u p. Natalji Cieślińskiej. 3230

Praczka przychodnia, znająca się i na prasowaniu, na dni, oraz pomywaczka z dobremi świadectwami na stałe, potrzebne są od kwartału. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej № 10, mieszk. 12. 472

Panna mająca lat 21, łagodnego charakteru, moralnego prowadzenia, pragnie przyjąć obowiązek zaraz w charakterze gospodyni u osoby pojedyńczej, znająca się na prasowaniu i kuchni, w ogóle na wszystkiej robocie domowej, z tem się polecam w zaufaniu. Łaskawe oferty upraszam pozostawić w kiosku: róg ul. Marszałkowskiej pod literami B. H, 3216

Osoba znająca krawieczczyznę i wszelkie szycie, oraz gospodarstwo domowe, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Hoża № 12, mieszkania 5. 3233

Potrzebne są zaraz panny uzdolnione do staników i spódnic. Ul. Nowy-Świat № 28, mieszkania 31. 3245

Osoba w średnim wieku, dobrze wychowana, będąca lat 7 przy wiekowej słabowitej osobie, poszukuje miejsca do osoby pojedyńczej lub opiekowania się dziećmi. Wiadomość: Elektoralna № 37, m. 6. 3182

Potrzebna jest panienka podręczna do krawieczczyzny. Ulica Krochmalna № 30, w sklepiku. 3236

Panny do haftu, monogramów i liter potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 141, skład płótna z fabryki „Żyrardów.“ 3213

Panny kompletnie uzdolnione, podręczne do mankietów i kołnierzy potrzebne. Ulica Dzielna 16, mieszkania 11. 3209

Maszynistka kompletnie uzdolniona do masz. systemu Singera, poszukuje miejsca w znacznym magazynie. Długa 8, skład piwa. 3221

Potrzebny na wieś praktykant do gospodarstwa. Hoża 14. mieszkania 6. 3226

Artyści malarze poszukują modelek. Bliższa wiadomość przy ul. Marszałkowskiej № 73, w pracowni Alchimowicza. 3222

Artysta-malarz potrzebny jest do poprawiania portretów wykonanych podług fotografii. Oferty pod lit. W. 23, przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 3228

Potrzebne są panny do szycia bielizny na maszynie. Ulica Pawia № 22/14 m. 7. 3234

Panna potrzebna do maszyny Whelera i Wilsona. Ulica Orla № 10, m. 14. 3250

Kupno i sprzedaż.

Wędliny litewskie, masło i sery w wyborowych gatunkach, do sprzedania. Mokotowska 6, 2-gie piętro. 2896

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów. garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 3077

3 obrazy kanwowe, włoskiej roboty, są do sprzedania. Wiadomość: róg Hożej i Marszałkowskiej. Skład mąki. 3075

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuo, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do spzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 3203

Meble rozmaite, wyłącznie używane, garnitury czarne i różne inne, za bardzo, a bardzo nizką cenę, od Nowego-Swiatu drugi dom, Świętokrzyzka № 4, mieszkania № 4, pierwsze piętro. 2997

2 ogromne lustra, garnitur czarny, fantazyjny garniturek, jadalnia, sypialnia, firanki. Ulica Zielna 11/19, m. 4. 2891

Meble bardzo tanio do sprzedania, szafy rozbierane, szafki do bielizny ozdobne, krzesła dębowe z jadalni i stół, biblioteka, biurko, lustro, stolik do kart, łóżko wykwintnej roboty, z materacami francuzkiemi, toaleta, stół czarny i orzechowy rzeźbione, garniturowe, lampa, rolety i wiele drobnych sprzętów tanio. Bracka № 20, szwajcar Paweł wskaże. 3112

Wyżeł ponter 8-miesięczny, do sprzedania. Praga, ulica Wołowa № 231b. 3067

23 kopiejek garniec najlepszej nafty Braci Nobel, z rabatem dla biorących na garnce jedenastym bezpłatnie, w składzie farb J. Adamskiego, Marszałkowska № 30, (nowy 112), wprost wodociągu. 1175

Fortepiany: Kralla, Małeckiego, Irmlera, (Lipsk) rs. 240—400 i pianina. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej.— Tarnowski. 2687

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, biurko męzkie sprzedaję. Wiejska 11, stróż.

Lustro duże w ramach złoconych wraz z konsolą i inne rzeczy do ozdoby salonu do sprzedania. Ulica Twarda № 36, mieszkania № 16, w godzinach południowych. 3074

Meble bardzo tanio. nowe używane. Ul. Chmielna 3, róg Nowego-Świata w Magazynie. 2045

Zabezcen do sprzedania staroświeckie biurko i zegar grający, zegary, kandelabry bronzowe, obrazy, akwarelle i bronzy.— Leszno 39, mieszkania 13. 2775

Futro niedźwiedzie, płaszcz, do sprzedania. Marszałkowska 145, w składzie maszyn. 448

Maszyna pończosznicza angielska, bardzo dobra do sprzedania, może być z nauką. Nowy-Świat 12, mieszkania 19. 445

Kolumny, wazony, patery, kałamarze, przyciski, lichtarze z florenckiego marmuru, są do sprzedania. Nowy-Świat № 22, m. 20. Przyjmuje się reperacje. Jabłczyńska. 2614

Masło litewskie świeże i solone, od godz. 1—5. Jerozolimskie Aleje № 66, m. 7.

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, serwety, chodniki, a także

Kobierce oryginalne tureckie, perskie, bucharskie, uralskie, tanie, kanauz, festy, tamże

Dywany á la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, oraz

Kołdry, dery, pleidy i t. p., wybór wielki! kretony „Zawiercie," „najlepiej kupić" w składzie głównym Giełżyńskiego. Warszawa, Marszałkowska № 137. — PP. handlującym rabat! 7

1 garnitur używany obity utrechtem, 2 lambrekiny, 4 portjery. Drugi jutą szarą obity. Wózek dla dziecka, szafka orzechowa, wszystko w dobrym stanie, u tapicera. Nowy-Świat № 56. 451

Fortepian fabryki Małeckiego, palisandrowy, mało używany i dwie lampy ozdobne do sprzedania, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 27 nowy, mieszkania 1, na dole od frontu. Widzieć go można od godziny 11 rano do 3 po południu. 3068

Klacz ciemno - szpakowata, kareciana, rasowa, lat 5, werszków $5^1/_2$, zdatna do pary lub pojedynki, bardzo ładnej i silnej budowy, bez żadnej wady. Jerozolimska № 68.

Do sprzedania obrazy pędzla Orłowskiego i inne, zegar salonowy marmurowy czarny i inne rzeczy. Ulica Bednarska № 9 nowy, 16 mieszkania. 3063

Pianino zagraniczne, z jednej najwięcej renomowanych fabryk berlińskich do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Włodzimierska № 2/1325B, m. 6. 3181

Do sprzedania: meble, obrazy, biżuterje, porcelana Saska. Marszałkowska 108, mieszkania 11. od godziny 11—3. 3139

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 3189

Kupuje używane meble, fortepiany, kassy i starożytności. Makow, Solna 18. 3242

Fortepiany używane są do sprzedania.— Śliska 7 nowy, mieszkania 3. 3251

Faeton lekki bardzo elegancki, na jednego lub parę koni, do sprzedania za 200 rubli. Wiadomość: Nowy-Świat № 25. 3241

Do sprzedania: granatowa suknia za 15 rubli, bronzowa 12, stanik welwetowy 6 rubli, kaftanik wiosenny 7, warkocz. Mokotowska 23, mieszkania 18. 3232

Mopsy ładne do sprzedania. Nowy-Świat № 62, mieszkania 17. 3231

Garnitur zielony pluszowy, lustro, toaleta, łóżka, stolik nocny, stoliki do kart, wanna cynkowa z piecykiem, tanio do sprzedania. Nowolipie № 8, stróż wskaże. 3249

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne sprzedaje, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika. 3253

Fortepian zagraniczny, drugi Antoniego, Hoffera, do sprzedania tanio. Miodowa № 3, mieszkania 17. 3239

Fortepian o 7-u oktawach z całym blatem metalowym z 4-a szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania. Ulica Długa № 4, mieszk. № 4. 469

Fortepian jest do sprzedania, o 7-u oktawach, z blatem i szprejcami. Senatorska № 10, u fortepianisty Millera. 3254

2 komódki staroświeckie do sprzedania. Żurawia № 31, mieszk. 11. 3246

6 sukien modnych, palto pluszowe, 2 kapy do sprzedania. Złota 4, m. 2. 3247

Z powodu przeprowadzki tanio do sprzedania meble używane, biurko męzkie, garnitur, stół mahoniowy dębowy i t. d. Ulica Zielna 7a, 3-e piętro, wiadomość u stróża.

Ponter angielski 10-miesięczny, do sprzedania. Smolna № 6—10, mieszk. 6. 3211

Dwa rezerwoary miedziane do nafty i urządzenie sklepowe, do nabycia. Twarda 7.

Dwie szafy dębowe i dwa łóżka jesionowe do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 52, stróż wskaże. 3220

Jest do zbycia cały komplet „Kłosów" za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Sliskiej № domu 14, mieszkania 8, w godzinach od 2—4 po południu. 467

Interesa handl. i majątk.

Dystrybucja z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio. Aleja Jerozolimska 31.

Potrzebny jest wspólnik lub wspólniczka zaraz, do handlu, bardzo dobrze procentującego, z kapitałem nie wielkim. Wiadomość w cukierni, przy ulicy Bielańskiej № 5. 3127

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1

Cukiernia jest do sprzedania elegancko urządzona, trzy billardy, dobrze procentująca, egzystująca od lat trzech, pod firmą S. Jasińskiego, w mieście gubernjalnem Piotrkowie, komorne umiarkowane, kontrakt kilkoletni. Bliższa wiadomość: ulica Nowogrodzka № 31 stary, mieszk. № 14, lub też na miejscu w Piotrkowie. 437

Dom trzy-piętrowy, nowy, 6 okien frontu, w wydatnej dzielnicy i miejscowości na $7^1/_2$% do sprzedania. Warunki dogodne, do kupna potrzeba 15,000 rs. Informacja u właściciela, Nowy-Świat 38. 440

Rs. 26,000, 20,000, 15,000, 9,000, 6,000, do wypożyczenia na № 1 hypotek miejskich. Wiadomość: Hoża 7, mieszkania 31, od godziny 3—$4^1/_2$. 3097

Folwarku małego (lub willi) 2 do 6 wł., w ładnem położeniu, z lasem lub dużym ogrodem, poszukuje się w okolicach Warszawy. Oferty z opisem nadsełać: Nowo-Wielka 5, mieszkania 7. 3102

Do sprzedania 3,000 sztuk ogromnych osik w majątku Torczyn, o 15 wiorst położonym od stacji kolei Brzesko-Kijowskiej Rożyszcze. Druga stacja od Kowla. Bliższą wiadomość powziąść można u Andrzeja Brzezińskiego adwokata, Królewska 35. 2842

Sklepik z lokalem do odstąpienia zabezcen. Pańska № 66 dawny. Wiadomość w mieszkaniu № 15. 2860

Browar piwa zwyczajnego w Kupiskach, 5 wiorst od miasta gubernjalnego Łomży, w każdym czasie jest do wydzierżawienia.

Rs. 900 poszukuje się na 1-y № hypoteki w Warszawie. Wiadomość: № 34/511 Podwale, mieszkania 10. 3073

Sklepik wiktuałów, z powodu wyjazdu, tanio do sprzedania. Ul. Mostowa 18. 3045

Człowiek zamożny, rozległych stosunków, poszukuje w komis rozmaitych wyrobów fabryk krajowych i zagranicznych. Adresy w kant. Kur. Warsz. pod wyr. „Komis." 3080

Sklep spożywczo - produktowy i dystrybucyjny do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 64 nowy. 3015

Sklep z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i zabawkami, do sprzedania. Marszałkowska 82. 3026

Potrzebną jest pożyczka 4,000 rubli, na pierwszy numer hypoteki, dom nowo wystawiony w środku miasta. Uprasza się o zostawienie adresu w kantorze pod literami P. R. 3252

Za kilka godzin dozoru w skłepie 240 rubli pensji, dla osoby mogącej włożyć od 300 do 500 rubli gotowizną, do interesu od lat kilku prowadzonego, gwarancja i procent 12%. Nowy-Świat 38, mieszkania 13, od 10 do 12-ej. 3248

Poszukuję kupna, (na rozpłaty), lub kilkoletniej dzierżawy, kolonji lub domu z ogrodem, w okolicy Warszawy. Adresy, pod literami K. K. z oznaczeniem warunków, miejsca i rozległości, proszę nadsyłać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 473

Rs. 15,000 do wypożyczenia na pierwszą hypotekę w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w redakcji „Gazety Polskiej," Warecka 14, od 11 do 1 po południu. 3206

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania zaraz sklep z leguminą, w dobrym punkcie, wyrobiony, w bazarze. Wiadomość: ulica Długa № 7, od godziny 6—8 wieczorem, szwajcar wskaże. 3210

Magle nowe tanio do sprzedania, Ulica Nowogrodzka № 24 3205

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie oraz 2 pojedyńcze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157

Pokój przy familji do wynajęcia, Saski plac № 6, mieszkania 12. 3115

2 pokoje na 1-m piętrze, z balkonami, razem lub oddzielnie, z meblami, usługą i samowarem lub bez, do najęcia zaraz. Ul. Smolna № 7 nowy, mieszkania 4, między godziną 1 a 4. 462

6 lub 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami. Dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 1723

Lokal frontowy na dole, z 4-ch pokojów i 2-ch suteryn, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., obok kolumny Zygmunta, ulica Podwal № 4. 2499

Do odnajęcia od 1 Lipca r. b. kantor, dla wynajmu powozów, 4 stajnie i 4 wozownie, miejsce wyrobione. Chmielna № 5—7.

Pokój frontowy, parter, do wynajęcia zaraz, z meblami, stołowaniem lub bez. Ul. Wspólna № 10, m. 1. 3006

2 pokoje lub 1, z kuchniami, przy przystanku tramwajowym, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia. Twarda 36. 3021

Stajnia i wozownia ze strychem, dla dorożkarzy, na zakład mleczny, lub składy towarów, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia. Twarda 36. 3022

Salon i pokój sypialny, umeblowane, z usługą i opałem. Świętokrzyzka 16, mieszkania 22. 3087

Pokój z przedpokojem, suchy, osobne wejście, na żądanie opał, meble, stołowanie. Ulica Mazowiecka 20, mieszk. 22. 2879

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. w pałacyku róg Mokotowskiej i Przyokopowej № 30, z Mokotowskiej na prawo, na parterze: 7 pokojów z werendą i ogrodem, kuchnia i pralnia w suterynach; lokal może być podzielonym na 5 i 2 pokoje, może być stajnia i wozownia lub bez. Stajnia i wozownia mogą być wynajęte dla koni wyścigowych, gdyż są przy samych wyścigach. Wiadomość u właściciela na miejscu. 2863

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Włodzimierskiej, domu № 6 i 4, pierwsze piętro № 12, mieszkanie: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i wszelkie wygody. 2730

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Bednarska № 24, 3-ci dom od Krakowskiego-Przedm. 2612

Salon z balkonem i pokój frontowy, 1-sze piętro. Krucza 15. 3094

Sklepy dwa do wynajęcia od Kwietnia obydwa o drzwiach bez okna, z mieszkaniami, jeden po dystrybucji na tenże cel. Sklepy te jako przyległe mogą być wynajęte łącznie. Marszałkowska 114. róg Złotej.

Sale duże na parterze i 1-m piętrze, na zakłady handlowe lub przemysłowe, do wynajęcia od Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 114, róg Złotej (Laferme). Wiadomość na miejscu, mieszkania № 20, do 10 rano i od 3-ej po południu. 380

2 pokoje bardzo ładne i salon od frontu, mogą być oddzielne, przy wdowie, na żądanie obiady. Marszałkowska 105, m. 6.

Pokój umeblowany, z opałem, usługą i samowarem do odnajęcia zaraz, dla mężczyzny, za rs. 7 miesięcznie. Piękna 10, stróż wskaże. 3243

Pokój z salonem wspólnym lub bez, umeblowane lub nie, fortepian na miejscu, dla kobiety lub panienek, z usługą, nader dostępnie. Nowy-Świat 7, m. 18. 3238

Młody człowiek poszukuje jednego pokoju, lub pokoju z alkową, porządnie umeblowanego, w centrum miasta. Oferty z oznaczeniem ceny proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. E. O. 3235

Pokój umeblowany do najęcia. Nowy-Świat № 1, mieszkania 12. 474

Z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz 2 pokoje z kuchnią, 2-ma wejściami, wodociągiem i zlewem, 2-ma spiżarniami, schody oświetlone gazem, za rs. 15 miesięcznie. Wiadomość: ulica Krucza № 19, obok cyrkułu, u stróża. 3215

Sklep z pokojem, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia. Ulica Twarda 7. 3207

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 6 pokojów, kuchnia, przedpokój, piwnica, komórka, schowanko, za nizką cenę. Wiadomość Niecała № 9, w zakładzie blacharskim. 3218

Do wynajęcia zaraz lub od I-go Kwietnia mieszkanie złożone z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i spiżarni, na 3-m piętrze od froutu. Zielna 7a dawny. Wiadomość u stróża. 3223

Od 1-go Lipca lub wcześniej do najęcia w domu przy ulicy Twardej całe 1-e piętro, składające się z 3-ch dużych sal, z których jedna o 8-u oknach, z 2-ch pokojów, przedpokoju, kuchni obszernej, 2 piwnic, góry i komórki, lokal ten może być przydatny na pomieszczenie sądu lub jakiego zakładu przemysłowego. Wiadomość przy ul. Brackiej № 17, mieszkania 3. 3227

Doniesienia rozmaite.

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach S. Kędzierskiego: ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam. S. Kędzierski. 972

Mleko prosto od krów po 9 kop. kwarta z odniesieniem do domów. Proszę oferty składać w kant. Kur. War. „Mleko." 3187

Meyer i Bilitz. Księga adresowa dla całej Rosji 1886 r. Cena rs. 9. Można odebrać u Henryka Bett, Twarda 6. 3116

Na poczekaniu bilety wizytowe w składzie papieru i typolitografii Szyllera, Nowy-Świat 21. 2160

Fartuchy gospodarskie ozdobne i dziecinne, oraz wszelkie szycie na maszynie.— Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 5

Chleb wiejski prawdziwy żytni, we wtorki, czwartki, soboty. Wierzbowa 7, z bramy na lewo. 2983

Panienka potrzebująca leczniczej gimnastyki, może na bardzo dogodnych warunkach korzystać z nauki znanego specjalisty w towarzystwie 13-letniej panienki, w domu prywatnym. Wiadomość: Elektoralna 5, mieszkania 12, od 11—12 i od 4—6 po południu. 438

Fabryka posadzek fornierowanych i zwyczajnych dębowych, tamże jest do sprzedania sztuk 1,000, przyjmuje wszelkie obstalunki, wykonywa na czas oznaczony: w Warszawie przy ulicy Nowo-Wilczej pod № 74 nowym. P. Radzikowski. 3214

Akuszerka praktykowawszy z profesorem Krasowskim w Petersburgu, zamieszkała stale w Warszawie. Przyjmuje chorych i udziela porady w poniedziałek, czwartek i sobotę od 10—12 rano i od 4—5 po południu. Nowy-Świat 68/62, mieszk. 8. 3225

W sali redutowej zgubiono 28-go Lutego złoty damski zegarek emaljowany i wysadzany bryiantami. Znalazca zechce go odnieść za nagrodą na ul. Dziką 17. J. Levite.

Zginął piesek szczeniak, czarny, podpalany, nad uszami dwie żółte centki. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Wilczą, pod № 25, mieszkania 9, za nagrodą. 468

2 klucze, jeden duży, drugi od zatrzasku, znaleziono. Chłodna 45. w browarze. 3217

W drukarni Kurjera warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 19 Февраля (3 Марта) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.